

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Konto czekowe P. K. O. Nr. 205,102 Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**
Rękopisów Redakcja nie wraca Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 Tel. Redakcji dzienny 22-18 nocny 16-80

Rok IV.

Bydgoszcz, piątek 21 kwietnia 1933

Nr. 92

Walka o dolara W przededniu reformy pieniężnej w Ameryce

Paryż, 20. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że zagadnienie reformy pieniężnej w Stanach Zjednoczonych staje się tam coraz bardziej aktualne. Najwybitniejsi teoretycy i kierownicy życia finansowego Stanów wypowiadają się za koniecznością jaknaj-szybszych decyzji.

Walter Lippman, powołując się na przykład Niemiec z r. 1931 i Anglii z września tegoż roku, nawołuje do wydania ustawy, która mogłaby obniżyć wartość pieniądza, albo cen produktów. Trzeba się zdecydować albo na inflację, albo NA DEFLACJĘ. Lippman broni zasad utrzymania cen na rynku wewnętrznym, uważając, że znaczenie raczej drugorzędne ma kwestja wartości pieniądza na rynkach zagranicznych.

Na terenie kongresu WALKA O „ZAGADNIENIE DOLARA” między demokratami a republikanami nabiera również coraz silniejszych akcentów. Walka ta jednak, jak oświadczają demokraci, nie jest skierowaną przeciwko osobie Roosevelta, a chodzi jedynie o zasadnicze rozwiązanie problemu.

Jak dalej informuje dzisiejsza poranna prasa paryska, wczoraj odbyła się w Białym Domu narada, w której rezultacie prezydent Roosevelt zdecydował oświadczyć się w kwestji reformy pieniężnej i przystępuje do przygotowania odpowiedniego planu. Szczególne poparcie znajduje nawet wśród większości demokratów decyzja prezydenta o ograniczeniu znacznie wpływów wielkich banków amerykańskich.

Paryż, 20. 4. (PAT). „La Liberté”, „Le Temps” i inne pisma paryskie popołudniowe stwierdzają jednomyślnie, że na czolo konferencji waszyngtońskiej wysunie się kwestja ustabilizowania kursu dolara w stosunku do funta szterlinga.

Korespondent „Paris Soir” donosi, że prezydent Roosevelt ma zwrócić się do Mac Donalda z propozycją ustabilizowania funta, a to w celu uniknięcia dewaloryzacji dolara. Kwestja długów między państwowych w czasie najbliższych rozmów w Waszyngtonie usunie-ta będzie podobno na dalszy plan.

Szafański obłęd hitlerowców Bluzniczerze plakaty wielko- nocne w Austrii

Wiedeń, 20. 4. (PAT). W tygodniu przed-świątecznym w Linzu rozlepiono plakaty z bluźnierczymi napisami: „Heil Hitler, Juda Christus verrecke!” Plakat ten wywołał w kołach katolickich olbrzymie wzburzenie i zgor-szenie. Biskup Linzu ogłosił protest, podkre-słując, że taki pomysł mógł powstać tylko na tle NIECHRZEŚCJAŃSKIEGO OBLĘDU RASOWEGO HITLEROWCÓW. Miejscowe kierownictwo partji narodowych socjalistów ogłosiło oświadczenie, w którym wypiera się autorstwa plakatu i wyznaczyło nagrodę 1000 szylingów za wykrycie sprawców.

„Geburtstag” Hitlera

Berlin, 20. 4. (PAT). Bawiący w Mona-chjum kanclerz Hitler po spotkaniu się z mi-nistrem Goeringiem, powracającym z Włoch uda się do Beschtesgaden, gdzie spędzi ma dzień swoich urodzin, przypadających w dniu dzisiejszym. W dniu tym gmachy rządowe będą udekorowane flagami. Przygotowane są defilady oddziałów szturmowych i Stahlhelmu. W kancelarji Rzeszy wyłożona będzie do pod-pisu specjalna księga dla składających nieobe-ocnemu kanclerzowi życzenia. Prezydent Rze-szy Hindenburg przesłał kanclerzowi Hitlero-wi za pośrednictwem sekretarza stanu Meis-nera swój wizerunek w srebrnych ramach z odroczeniem pismem gratulacyjnym.

Spadek dolara na giełdach świata

(o) Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) Wczoraj na giełdach światowych zanotowano dość po-ważny spadek kursu dolara. Kurs dolara naj-niższy wynosił 8,65, najwyższy 8,77. Strata w kursie wahała się od 10 do 12 punktów. Na giełdzie warszawskiej dewizy amery-

kańskie przedwczoraj notowano po kursie 8,86½, a wczoraj 8,76. Gotówkowy dolar w obrotach prywatnych notowany był przedwczoraj 8,85¼, a wczoraj 8,75.

Jak wyjaśniają sfery finansowe, wahania te są wynikiem niewyjaśnionej sytuacji finan-sowej w Stanach Zjednoczonych.

Papen — ministrem spraw zagranicznych Rzeszy? Przed ustąpieniem Neuratha

Paryż, 20. 4. (PAT). Berliński korespon-dent „Paris Soir” donosi o przewidywanej w najbliższym czasie zmianie na stanowisku mi-nistra spraw zagranicznych Rzeszy. Zdaje się iż von Neurath będzie przeniesiony w stan spoczynku, a w najlepszym wypadku miano-wany ambasadorem w Londynie.

Jak informuje korespondent, nie pomoże von Neurathowi ostatni jego artykuł, ogłoszo-ny w „Koenigsberger Allgemeine Zeitung”, w którym minister stara się wykazać, iż całko-

wicie przystosował się do panującego w Niem-czech systemu. Prawdopodobnie miejsce von Neuratha zajmie von Papen, zdobywający so-bie coraz większe zaufanie Hitlera.

Korespondent twierdzi dalej, iż zamierzone są poważne zmiany na placówkach dyploma-tycznych. Dojdzie również do przesunięć w centrali niemieckiego ministerstwa spraw zagra-nicznych. Zmiana na stanowisku ambasadora niemieckiego w Paryżu zdaje się być wykluc-zona.

Poprawa stosunków rosyjsko- brytyjskich Sowieci ułaskawia skazanych Anglików

Londyn, 20. 4. (PAT). Ambasador sowiec-ki w Londynie odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Simonem, po której w kołach rządowych zapanował opty-mizm co do dalszego ułożenia się stosunków sowiecko-brytyjskich.

Spodziewane jest, że prezydium CKW ZSRR, ułaskawi obu skazanych na karę wię-

zienia Anglików, zawiesi wykonanie wyroku i że zamieni go na wydalenie ich z granic ZSRR. W tym wypadku będą oni mogli wyjechać z Moskwy w niedzielę lub poniedziałek i wobec tego dekret o zakazie importu sowieckiego do Anglii, który miał wejść w życie w środę dnia 26 kwietnia uległby odwołaniu.

Prowokacje niemieckie nad granicą Danji nie mogą ująć uwagi Londynu

Paryż, 20. 4. (PAT). „Le Temps” w dłuż-szym artykule omawia stosunek Niemiec do Szezwiku duńskiego, pisząc m. in.: „Zamach, którego Niemcy nie odważyłyby się dokonać dziś w stosunku do t. zw. korytarza polskiego, gdyż oddźwięk byłby zbyt natychmiastowy i zbyt bolesny, próbuje się obecnie przeprowa-dzić w stosunku do Szezwiku duńskiego.

Akcje swoją Niemcy opierają na przeświad-czeniu o słabości mocarstw. Niechaj Niemcy jednak wezmą pod uwagę sytuację geografi-czną Danji i wielkie znaczenie cieśniny morskiej, łączącej morze północne z Bałtykiem, a dojdą do wniosku, że ich prowokacje na gra-nicy duńskiej nie mogą ująć uwagi Londynu.”

Morderca listonosza przed sądem (strona 5-to)

Niemcy „wierzycielami” w sprawie rozbrojenia

Znamienny głos delegata niemieckiego przed wznowieniem konferencji rozbrojeniowej

Berlin, 20. 4. (PAT). W związku z zapo-wiedzianem na 25 kwietnia wznowieniem kon-ferencji rozbrojeniowej, biuro Wolffa ogłasza enuncjację ambasadora Nadolnego, precyzu-jącą stanowisko wobec projektu Mac Donał-da. Nadolny oświadcza, że NIEMCY W SPRAWIE ROZBROJENIA UWAŻAJĄ SIĘ ZA WIERZYCIELI INNYCH PAŃSTW i nigdy nie zgodzą się na dalsze odraczenie decyzji w sprawie przyszłej konwencji. Niem-cy zgodnie z postanowieniami paktu żądają ograniczenia zbrojeń wszystkich państw do stanu, jakiego wymaga ich bezpieczeństwo na-rodowe. Wysoko uzbrojone państwa mają się

rozbroić do tego minimum, a uzbrojenie Nie-miec doprowadzone być musi do stopnia, gwa-rantującego bezpieczeństwo państwa niemiec-kiego. Konwencja może być TYLKO PIER-WSZYM ETAPEM OGRANICZENIA WY-SOKICH ZBROJEN, byle ograniczenie to było istotne i decydujące. Niemcy godzą się również, aby pełne równouprawnienie z in-nymi mocarstwami nastąpiło dopiero po pię-cioletnim okresie przejściowym, nie żądają uzbrojenia w celach agresywnych, ale nie mo-gą się wyrzec wszelkich możliwości obrony swego bezpieczeństwa.

W sprawie żądań francuskich, dotyczących

W Rzymie nie było mowy o Pomorzu

Berlin, 20. 4. (PAT). Biuro Conti, powo-lując się na informacje z kół międzynarodowych zaprzecza wiadomości, podanej przez „Time-sa”, według której w czasie rozmów ministrów niemieckich z premierem Mussolinim omawia-na była sprawa Pomorza polskiego. Ze strony włoskiej, jak stwierdza doniesienie „Timesa” dano do zrozumienia, że Włochom trudno byłoby poprzeć stanowisko Niemiec w sprawie t. zw. korytarza.

Mussolini przeciw hitlerowcom? Prasa austriacka o wynikach wizyty Dollusa

Wiedeń, 20. 4. (PAT). „Weltblatt” do-nosi, że Mussolini obiecał kanclerzowi Dol-lusowi pełne poparcie przeciwko polityce narodowych socjalistów. Z kół poinformo-wanych słychać, że premier włoski oświad-czył nawet ministrom niemieckim, że nie życzy sobie, by Niemcy narodowo-socjali-styczni eksponowali się na rzecz swoich to-warzyszy austriackich.

Rozmowy niemiecko-francuskie w sprawie paktu czterech

Berlin, 20. 4. (PAT). Tekst memoriału francuskiego w sprawie paktu czterech został rządowi Rzeszy oficjalnie przesłany. Stano-wie on będzie punkt wyjścia dla urzędowych rozmów niemiecko-francuskich, które według informacji biura Conti — podjęte zostaną w Berlinie po powrocie z urlopu ambasadora Francois Poncet.

Wielka konferencja hit- lerowców i Stahlhelmu odbędzie się w Monachjum

Berlin 20. 4. (PAT). W sobotę odbędzie się w Monachjum konferencja przywódców partji narodowo-socjalistycznej, na którą za-proszeni mają być przedstawiciele Stahlhelmu celem zajęcia stanowiska wobec planów przy-szłej współpracy obu tych najważniejszych ugrupowań czołu narodowego. Na konferen-cję przybędzie również kanclerz Hitler.

Złoto z Ameryki do Paryża wysulają banki nowojorskie

Paryż, 20. 4. (PAT). Dzienniki podają, że Guaranty Trust otrzymał zezwolenie od Fede-ral Reserve Board na wyeksportowanie do Paryża złota wartości 3 milionów dolarów. — Wysyłka ta ma nastąpić w dniu dzisiejszym. Jednocześnie Chase Bank otrzymał zezwolenie na dokonanie analogicznej operacji, która na-stąpi w najbliższy piątek.

dalszych gwarancji bezpieczeństwa, delegacja niemiecka, mimo zasadniczych zastrzeżeń, nie odrzuciła dyskusji nad zgłoszonym przez Fran-cję planem i weźmie udział w rozważaniu od-nośnych postanowień, zawartych w projekcie angielskim. Żądania w sprawie ujednostajnie-nia typu armji Niemcy traktują bardzo ostroż-nie. Gotowi jesteśmy, kończy Nadolny — przeprowadzić pewne zmiany w Reichswehrze, domagamy się jednak pozostawienia w spra-wie systemu armji każdemu rządowi swobody dostosowania się do specjalnych stosunków danego kraju.

Zgromadzenie Narodowe

Przed wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej

Sejm i Senat, zjednoczone w Zgromadzeniu Narodowym, dokonają w najbliższych tygodniach wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Artykuł 39 marcowej Konstytucji stanowi, że „Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na lat siedem bezwzględna większość głosów Sejm i Senat, połączone w Zgromadzeniu Narodowym. Zgromadzenie Narodowe zwoluje Prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim kwartale sie dmiolecia swego urzędowania, o ile zaś tego nie uczyni, Sejm i Senat łączą się z tego samego prawa w Zgromadzenie Narodowe na zaproszenie Marszałka Sejmu i pod jego przewodnictwem.”

To postanowienie Konstytucji nie przeszło w Sejmie ustawodawczym bez walki. Budziło przedewszystkiem liczne zastrzeżenia na lewicy. Poseł Czapiński zwałczal proponowany przez większość komisji sposób wyboru Prezydenta jako antydemokratyczny z tego przedewszystkiem względu, że dopuszczał instytucję Senatu do współstanowienia o osobie elekta. Klub „Wyzwolenia” jeszcze w dniu ostatecznego głosowania nad artykułem 39-tym (4 lutego 1921) podtrzymywał swą poprawkę, domagając się plebiscytowego wyboru Głowy Państwa. „Naczelnika Państwa wybierają na lat 7 wszyscy, czynne prawo do Sejmu posiadający obywatele Państwa w głosowaniu na dwóch kandydatów, wybranych przez Sejm.”

Inna poprawka lewicy mówiła o plebiscytcie między trzema kandydatami Sejmu. A nie brakło i zwolenników t. zw. elektorskiego systemu. Kluby N. P. R., P. S. L., P. P. S. proponowały następującą sformułowanie jednoosobny artykuł Konstytucji: „Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera na lat 7 absolutną większość głosów powołane wyłącznie w tym celu Zgromadzenie Narodowe, złożone z elektorów wybranych według sejmowej ordynacji wyborczej w ilości podwójnej w stosunku do ustawowej liczby posłów sejmowych”. Ostatecznie, dzięki stanowisku prawicy, zwycięża formuła większości komisji, wzorowana na konstytucji francuskiej, oddająca wybór Prezydenta w ręce Zgromadzenia Narodowego, złożonego z posłów i senatorów; zwycięża zresztą niewielką tylko większością 184 głosów przeciw 155. Formuła ta wchodzi w skład Konstytucji jako jej artykuł 39 i jest dotąd obowiązującą podstawą prawną dla wyboru Głowy Państwa.

Uzupełnieniem Konstytucji, o ile chodzi o wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, jest ustawa z 27-go lipca 1922 r., zawierająca regulamin Zgromadzenia Narodowego. Nie wywołała już ona zasadniczej rozprawy. Projekt rządowy został przyjęty bez dyskusji i z małym tylko po prawkami komisjami, które — według słów referenta posła ks. Lutosławskiego — uzupełniały projekt rządowy „postanowieniami zaczerpniętymi przeważnie z regulaminu francuskiego Zgromadzenia Narodowego”. Regulamin ustala technikę zwoływania Zgromadzenia Narodowego, zgłaszania kandydatów samego wyboru i wreszcie — w rozdziale artykułu 54 Konstytucji — ceremoniał zaprzysiężenia elekta.

Artykuł 1 powiada, że Prezydent (a w wyjątkowych wypadkach Marszałek Sejmu) zwoluje Zgromadzenie „w miejscu i czasie przez siebie wyznaczonym”. Stolica państwa nie jest więc wymieniona jako wskazane zgóry miejsce obrad Zgromadzenia Narodowego. Na tym to artykule opierała się nasza opozycyjna prawica, gdy w maju 1926 r., po rezygnacji Prezydenta Wojciechowskiego, domagała się od Marszałka Rataja zwołania Zgromadzenia do jednego z miast poza Warszawą. Na tym też artykule wsparte są rozlegające się dziś z niektórych stron głosy, proponujące, by dla podniesienia splendoru samego aktu elekcyjnego i dla nawiązania z historyczną tradycją wybór i zaprzysiężenie Prezydenta odbył się na Wawelu.

Zgromadzeniu Narodowemu przewodniczą Marszałek Sejmu, zastępcą jego jest Marszałek Senatu. w prezydium zasiada ponadto 8 sekretarzy, wyznaczonych równej liczbie przez obu Marszałków.

Kandydatury zgłaszane być muszą na piśmie i poparte conajmniej przez 50 elektorów. „Rozprawa nad zgłoszonymi kandydaturami jest niedopuszczalna”. „Jakikolwiek przemówienie, obrady i uchwały poza wyborem i zaprzysiężeniem Prezydenta oraz zatwierdzeniem protokołów są wykluczone i zgóry nieprawomocne”. To też Zgromadzenie Narodowe ogranicza się do samego wyboru, które jest tajne i odbywa się zapomocą kartek. O ile w pierwszych dwóch głosowaniach żaden ze zgłoszonych kandydatów nie otrzyma absolutnej większości głosów, następują głosowania ściślejsze, przy których odpierają kolejno ci kandydaci, którzy w poprzednim głosowaniu otrzymali najmniejszą ilość głosów. Zgromadzenie Narodowe zbiera się powtórnie dla zaprzysiężenia elekta, poczem niezwłocznie zostaje przez Przewodniczącego rozwiązane.

Czterokrotnie już Zgromadzenie Narodowe było powołane do wyboru Głowy Państwa. Zawsze dotąd wybór ten odbywał się w okolicznościach prawdziwie dramatycznych. Pierwsze Zgromadzenie w dniu 9 grudnia 1922 r., zawichrzona zostało przez wyuzdaną demagogję Narodowej Demokracji, odbywało się wśród zgłębku demonstracji ulicznych i zbrodniczego podżegania prawicowej prasy. Prezydentem wybrany został Gabriel Narutowicz, w piątym dopiero głosowaniu odnosząc zwycięstwo nad kontrkandydatami: M. Zamoyskim (kandydat prawicy), S. Wojciechowskim (P. S. L.), Daszyń-

skim (PPS) i Baudouin de Courtenay'em (mniejszości narodowe).

Gdy w dniu 11 grudnia Prezydent Narutowicz składał przysięgę, stanął przed Zgromadzeniem zbryzgany błotem ulicy a w kilka dni później padł z ręki szaleńca, fanatycznie wyznawcy instygatorów endeckich...

Następcą jego zostaje Stanisław Wojciechowski, zdobywając w dniu 20 grudnia 1922 r. już w pierwszym głosowaniu Zgromadzenia absolutną większość wobec 221 głosów, jakie padły na kandydata prawicy, K. Morawskiego.

Po przewrocie majowym i rezygnacji Wojciechowskiego zbiera się Zgromadzenie Narodowe dwukrotnie. W dniu 31 maja 1926 wybiera ono w pierwszym już głosowaniu Prezydentem Marszałka Piłsudskiego i legalizuje tem samem dokonany przewrót. Po rezygnacji Marszałka już w dniu następnym (1. 6. 1926) Zgromadzenie Narodowe powoła na urząd Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

Dzisiejszy układ sił politycznych w państwie i ciałach ustawodawczych daje gwarancję, że najbliższy wybór Głowy Państwa pójdzie po linii, reprezentowanej przez ten obóz, który od lat 7 dźwiga odpowiedzialność za Rzeczpospolitą. Niemniej stwierdzić należy, że Konstytucja marcowa, która w świetle doświadczeń na szych i obcych domaga się stanowczej rewizji, ulec powinna znowelizowaniu i w artykułach, dotyczących wyboru Prezydenta.

Milionowe zadłużenie gmin wobec Skarbu Państwa z tytułu podatku od lokali

Do ministerstwa spraw wewnętrznych zwraca się coraz częściej magistraty najrozmaitszych miast i zarządy gmin z interwencją w sprawie zalegania przez Fundusz Kwatery Wojskowego z opłatami, przypadającymi gminom od tej instytucji za dostarczone kwatery stałe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku z dnia 6 bh. wyjaśnia, iż duża ilość gmin miejskich zalega z wpłatą pobranego podatku od lokali, a zadłużenie gmin w stosunku do skarbu państwa sięga już milionów sum. Część podatku od lokali przypada — jak wiadomo — na rzecz Funduszu Kwatery Wojskowego i stanowi finansową podstawę tej instytucji. Wobec zalegania przez gminy miejskie z wpłatą części podatku lokalowego na rzecz Funduszu Kwatery Wojskowego — ministerstwo wyjaśnia, iż instytucja ta będzie mogła regulować swoje należności tylko w stosunku do tych gmin, które nie zalegają z wpłatą sum, powstałych z pobrania podatku od lokali. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę wszystkim wojewodów i starostów, że interwenjować mogą w sprawie zaległości Funduszu Kwatery Wojskowego tylko w tych wypadkach, kiedy gmina złoży zaświadczenie właściwego urzędu skarbowego, iż nie zalega z wpłatą podatku od lokali.

Na rynku pracy

— Zakłady wapienne w Wąpnie (województwo poznańskie) uruchomiły piec, przyjmując do pracy 150 robotników.

— Fabryka wyrobów gumowych „Wudeta” w Krośnie zwiększyła stan zatrudnienia o 150 robotników.

Grozą już odwetem w 1935 roku

Języki hitlerowskie wysuwają się już z poza zębów

Berliński „Lokal Anzeiger” zamieścił w numerze świątecznym artykuł niejakiego Schauweckera w sprawie wprowadzenia w całym Niemczech nowych nazw ulic, placów itd. No we nazwy mają przypominać Niemcom, że Rzesza jest w rzeczywistości większą (?) niż dzisiaj. „Są Niemcy — mówi autor — którym nie wolno być Niemcami, i są Niemcy, którzy jednak Niemcami być muszą.”

Z powyższych założeń wychodząc Schauwecker proponuje stosować wytych — przy nadawaniu nazw ulicom, placom itd. — wszędzie nazwy terenów, gdzie ludność niemiecka mieszka w zwartych szeregach. Plac centralny miejscowości, która tą innowację w instytucji zaprowadzi, winien się nazywać „Placem o-

derwanym ziem niemieckich”, a z niego wychodząc będą ulice z nazwami poszczególnych terenów utraconych. „Przypnijmy sobie — pisze Schauwecker — że na posiadającym dla Niemiec przyszłość wschodzie leżą miasta, jak Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Grudziądz, Gdańsk, Wąbrzeźno, Nowe — wszystko miasta których nazwy stanowią dla nas dzisiaj ognisty apel pod adresem naszego honoru (?) Pamiętajmy o tem, że nazwy, jak: Katowice, Pszczyna, Król Huta, Rybnik i Tarnowskie Góry a wraz z niemi najbogatsza część Górnego Śląska z miljonem mieszkańców została oderwana(?) od Prus — Niemiec, że dzisiaj przez zamykanie szkół niemieckich i prawie całkowite zniszczenie kultury(?) niemieckiej dokonywa się

tam niesłychane ucimienie Niemców.” Z powyższego jak i z innych artykułów prasy niemieckiej wynika, że prasie niemieckiej, podporządkowanej w całości hitlerowskiemu reżimowi, zależy widocznie dziś na skierowaniu całej akcji propagandy wewnątrz Rzeszy na nutę odwetową, antypolską i antyfrancuską.

Ta nuta odwetowa daje się również we znaki ludności francuskiej. Jak donosi bowiem jedno z pism francuskich w Zagłębiu Saary panuje wielkie wzburzenie i niepokój wśród tamtejszej ludności. Ludność usposobiona zwycięstwo dla Francji pada ofiarą teroru hitlerowców.

W miejscowości Sarrelouis miejscowi hitlerowcy, witają przyjacielisko dla Francji usposobionych mieszkańców faszystowskim ukłonem i okrzykiem: „zdechnie w roku 1935!”

Propaganda hitlerowska zapuszcza silne korzenie wśród żandarmerji. Hitlerowcy wysyłają listy z pogróżkami do mieszkańców Saary przebywających na terenie Francji. Oto jeden z takich listów ozdobionych czarną swastyką:

„Synowie budzących się Niemiec śledzą, pilnie waszą propagandę zdrady. Granica wykreślone przez siłę, a przeciw prawu nie stanowią dla nas żadnej przeszkody i wymierzmy zdracom sprawiedliwość tak jak na to zasługują. Przestańcie się zajmować polityką, albo postrafimy was odnaleźć w miejscu gdzie nas najmniej oczekujecie. Przestroga dla wszystkich zdrajców. Heil Hitler!”

Uluczne kadry hitlerowskich awanturników, jak można wnioskować z powyższego, wiedzą już coś nie co o planowanym odwecie w zakomspirowanych sztabach działających w brnatnych domach w tej czy innej miejscowości. Krzyczą już o krwawym odwecie 1935 r. — o tym odwecie, który przygotowuje Trzeci Reich, a który rozpętać się może niespodziewanie na rozkaz.

Języcki hitlerowski wysunął się z zębów. Gadają głośno o tem, co ich „wodzowie” knują w ukryciu.

W obronie naszego morza

Z inicjatywy Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji odbędzie się w dniu 27 bm. na wychodźstwie szereg uroczystości i akademji zorganizowanych pod wspólnym hasłem obrony polskiego morza. Wszystkie wieści emigracyjne zapowiedziały udział w imprezach, na które zostaną również zaproszeni działacze francuscy oraz organizacje b. wojskowych francuskich i belgijskich.

Mussolini orędownicikiem pokoju

Baterie armat nad granicą jugosłowiańską

Według informacji jednego z pism belgradzkich nad granicą jugosłowiańską w okolicach Bistricy i Klan w górach i dolinach pełno jest robotników włoskich przybyłych z Włoch południowych. Robotnicy ci poddani są dyscyplinie niemal wojskowej i przygotowują betonowe, żelazne i inne konstrukcje, instalują działa wielkiego kalibru i baterię artylerji górskiej. Ilyrska Bistrica jest ośrodkiem tego ruchu. Stąd prowadzą nowe drogi, które mają wielkie znaczenie strategiczne. Stare drogi zostały naprawione, wzmożono również mosty, aby przewożone mogły być ciężkie transporty.

Pod masywem Śnieżnika wybudowano tunel, przez który transportowane mogą być działa ciężkiego kalibru. Na szczycie tym zbudo-

wano podziemne składy amunicji a cały system gór stanowi twierdzą. Wybudowano podziemne kryjówki, które wypełnione zostały zapasami amunicji.

Każda forteca posiada działa różnego kalibru. Są działa i na 320 mm. Osobom cywilnym nie jest dozwolony dostęp do tych fortec. W Ilyrskiej Bistricy buduje się 5 nowych koszar dla piechoty i pięć wielkich baz artyleryjskich. W innych okolicznych miastach przebudowuje się i powiększa koszary wojskowe. W Koriteny wywłaszczone zostaną wielkie grunta, aby mógł tam być wybudowany aerodrom.

Dyktator Italji zapewnia w ten sposób sobie i innym... pokój europejski!

Wyrok moskiewski

Oskarżeni skazani zostali na kary więzienia

We wtorek ogłoszony został wyrok w sensacyjnym procesie, który wywołał silne zaognienie stosunków angielsko-sowieckich. Nie skazano nikogo na śmierć. Oskarżeni rosjanie zostali skazani przeważnie na pozbawienie praw, konfiskatę majątków i karę więzienia.

Z pośród oskarżonych angielskich skazano Thorntona na 3 lata więzienia, inż. Mac Donald na 2 lata więzienia, dyrektora Monkhouse'a, inż. Nordwala i Cushny'ego na wygnanie z granic ZSRR w ciągu trzech dni z zabraniem prawa przyjazdu w ciągu 5 lat. Technika Gregory uwiesiano z braku dowodów. Po pe-

siedzeniu sądu prezes Ulrich rozkazał komentować warty wypuszczenie Siwerta na wolność, oraz niezwłocznie aresztowanie Thorntona. Wszystkim oskarżonym zaliczono arezeti prewencyjni. Skazani Rosjanie przyjęli wyrok z widoczną ulgą.

Jest to pierwszy w historii sądownictwa sowieckiego wypadek tak łagodnego wyroku. — W motywach sąd zaznaczył m. in. że na zmniejszenie kary wpłynął lokalny charakter i niewielkie stanowisko następcy akcji dywersyjnej-sabotażowej.

Cyniczne kłamstwa o Pomorzu

Szef hitlerowskiej polityki działa w Ameryce

Szef urzędu polityki zagranicznej partii hitlerowskiej Rosenberg udzielił wywiadu przed stawicielowi filogermanskiego amerykańskiego konsorcjum Hearsta na temat aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

W szeregu enuncjacyjnej hitlerowskich wywiad ten pobije, niewątpliwie, wszelkie rekordy bezczelnego cynizmu.

Niemcy, według Rosenberga, to spokojny, niewinny baranek, otoczony zewsząd przez dra pieźnych wilków, czyhających na chwilę sposobną, by go pożreć. W Niemczech, jak zapewnił Rosenberg korespondenta amerykańskiego, panuje idealny spokój, ład i porządek. Natomiast w Polsce dzieją się straszne (!) rzeczy, które łatwo przybrać mogą formę zagrożającą pokojowi europejskiemu. W Polsce, jak twierdzi p. Rosenberg, panuje prawdziwa psychoza masowa, „wprowadza się masy w nastrój, graniczący ze stanem gorączki“.

Równie ciekawe jest, równie bezczelne i cyniczne to, co mówił p. Rosenberg korespondentowi amerykańskiemu na temat Pomorza.

Szef hitlerowskiej polityki zagranicznej występuje w roli komentatora Traktatu Wersalskiego i jego genezy. „Należy tu przypomnieć — powiada p. Rosenberg — że w pierwszych rokach pokojowych nie było mowy o korytarzu polskim, jaki istnieje obecnie. W 14-tu punktach Wilsona była wprawdzie mowa o wolnym dla Polski dostępie do morza, ale nie o wyłączeniu ziemi niemieckiej“.

Istotnie, na podstawie 14 punktów Wilsona, stworzone wolne miasto Gdańsk, które miało dać Polsce wolny dostęp do morza. Pomorze zaś zostało przyłączone do Polski nie jako terytorium komunikacyjne, które miało umożliwić Polsce wolny dostęp do morza, ale jako kraj odwiecznie i rdzennie polski.

POMORZE NIGDY NIE BYŁO „ZIEMIĄ NIEMIECKĄ“. Dostało się ono pod panowanie pruskie na mocy rozboju, dokonanego przez Fryderyka Wielkiego na Polsce.

P. Rosenberg twierdzi, „że w dalszych rokach pokojowych Polacy posługiwali się mapami, na których miasta opatrzone były nazwami polskimi i które zawierały poza tym inne fałszerstwa“.

Mapy, które posługiwano się podczas Konferencji Pokojowej, dotyczące Pomorza, były to mapy niemieckie, wykazujące ponad wszelką wątpliwość, że Pomorze jest krajem, zaludnionym przez ludność polską. Nazwy polskie miast na Pomorzu nie spadły z nieba, nie zostały wyszane z palca: były to historycznie ustalone nazwy polskie, które pruska polityka germanizacyjną daremnie usiłowała zatrzeć przez nadawanie miastom nazw niemieckich.

Oszustwo rewizjonistycznej propagandy niemieckiej polega na traktowaniu Pomorza — odwiecznie i etnograficznie ziemi polskiej — jako „korytarza“ t. j. terytorium wyłącznie komunikacyjnego.

Bezczelnym i cynicznym kłamstwem p. Rosenberga jest również jego twierdzenie, iż „w ciągu ostatnich lat 10-ciu Polska uciska (!) mniejszość niemiecką i prawie 50 proc. ich wysiedliła, (!) zabierając im miliony morgów ziemi“ (!).

P. Rosenberg nie zdoła na poparcie swego twierdzenia zacytować ani jednego faktu, ani jednego rozporządzenia Rządu Polskiego. Mniejszość niemiecka posiada w Polsce kilkanaście szkół średnich, kilkadziesiąt powszechnych, których nie posiada mniejszość polska w Niemczech.

W Polsce wychodzi poza to kilkanaście pism niemieckich, gdy w Niemczech cała prasa polska została ostatnio zdławiona.

Nikt w Polsce nie wysiedlał Niemców. Opuścili jej granice sami, gdy im zabrakło

Alarmy swastyki w Paryżu

Sensacją światową Paryża była wiadomość, że na ulicach miasta ukazały się dwa samochody z chorągiewkami, zaopatrzone w hitlerowskie znaki swastyki. Policja wydała niezwłocznie telefonicznie polecenie do wszystkich komisariatów aresztowania tajemniczych osób. Jak się okazało, samochody takie istotnie ukazały się na mieście. Rozrzucano z nich ulotki, zaopatrzone w znaki swastyki z napisami: „Nie kupujcie u Niemców!“ Podobne ulotki rozlepiane były na szybach niektórych sklepów.

tlustych „zulagów“, które szafował hojnie system germanizacyjny. Polska nie tylko nie wydierała ziemi z rąk Niemców, ale nie wykorzystywała nawet w pełnej mierze tych uprawnień, jakie dały nam traktaty pokojowe co do likwidacji sztucznej, w celach germanizowania ziem polskich prowadzonej przez rządy pruskie kolonizacji.

Rabuś, który skarży się, że jest „ograbio-

ny“, gdy odebrano mu część zrabowanego łupu, opryszek, dybiący na cudze życie i mienie, strojący się w szaty stróża prawa i porządku — oto postać istotna p. Rosenberga i treść jego „opinji“, wygłoszonych na użytek amerykańskich, nie orientujących się w stosunkach europejskich, a zwłaszcza — polsko-niemieckich, właśnie p. Rosenberg spekuluje na tę nieznaną rzeczywistość.

Prześladowanie Polaków w Niemczech

Zrabowali mu majątek i wysiedlili z Rzeszy

Donoszą nam z pogranicza niemieckiego o jeszcze jednym wypadku, który rzuca jasne światło na niedolę Polaków po drugiej stronie kordonu.

Polak robotnik Władysław Straube, pochodzący z powiatu konińskiego, ojciec pięciorga dzieci — był przez okres 9 lat zatrudniony w majątku T. von Seiblera w Klankisow, leżącym w pobliżu Busia. Mimo, iż przez cały czas swej pracy Straube sprawował się wzorowo, został on w ostatnich dniach jako Polak — zwolniony bez najmniejszego odszkodowania.

Chcąc wraz z liczną rodziną utrzymać się przy życiu, Straube za resztę swych oszczędności postanowił wydzierżawić restaurację, od niejakiego Heniga Wirta. Mając przyobiecany u odnośnych władz koncesję, St. bez wahania wpłacił na poczet transakcji 1.000 marek zadatku. Było to dnia 10 kwietnia br.

Już dnia następnego, tj. dnia 11 kwietnia o godz. 6 — Straube wezwany został do natychmiastowego opuszczenia swego miejsca zamieszkania.

Mający eskortować go do granicy policjant, przybyły po Straube w towarzystwie dwóch cywilnych urzędników — nie

pozwolił mu na załatwienie niezbędnych spraw, jak np. nie dopuścił do odebrania wpłaconej poprzednio gotówki Wirtemu, Niemcowi, mieszkającemu w tym samym do mu, rozmówienia się z żoną i t. p. Nakazano pośpiech.

Lecz nie koniec na tem. Przed odstawieniem nieszczęsnego ojca do granicy, — urzędnicy niemieccy dokonali osobistej rewizji, przyczem, zabrawszy mu z posiadanych 546 marek — 446 na „koszt przejazdu do Kaczor“, odesłali go z 100 markami. Przy tej „czynności urzędowej“, wymyślano mu w najokropniejszy sposób, nie szczędząc obelżywych wyzwisk.

Straube musiał pozostawić całą rodzinę oraz majątek, składający się z mebli i urzędzenia domowego — na lasce, a raczej niełasce losu, uosobionego w postaciach polakożerczych „opiekunów“.

Pospłech niemieckich władz, wydających Polaka był tak wielki, iż np. podczas przejazdu przez Pilę, nie pozwolono nawet Straubemu udać się do polskiego konsulatu.

Wysiedleniem zaopiekowały się władze polskie.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu podrażnieniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka-Józefa.

Nowy minister Poczty i Telegrafów



P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował podpułkownika Emila Kallinowskiego ministrem Poczty i Telegrafów. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę p. ministra Kallinowskiego.

Golenie bez bólu i bez podrażnienia skóry umożliwia

KREM NIVEA

lub też OLEJEK NIVEA

Marsz gospodarczy obrońców Ojczyzny

17 milionów oszczędności półmilionowej armii Federacji

W salach rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się konferencja sprawozdawcza z akcji oszczędnościowej - ubezpieczeniowej, prowadzonej od czterech lat przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Konferencję przewodniczył prezes Federacji gen. dr. Roman Górecki.

Konferencję zajął gen. dr. R. Górecki, analizując akcję prowadzoną przez Federację na terenie gospodarczym. Podniósł on, że akcja ta ma znaczenie społeczno - wychowawcze, zmierzając bowiem do rozszerzenia i utrwalenia w społeczeństwie idei oszczędnościowej. W pierwszych szeregach zwolenników tej idei, która prowadzi do podniesienia gospodarczego kraju, powinni się znaleźć i znaleźli się b. woj-

skowi obrońcy ojczyzny. Tak, jak szli oni z ochotą na front wojenny, tak obecnie maszerują na front gospodarczy. Polisy ubezpieczeniowe, otrzymywane przez członków Federacji nazwane zostały „Dyplomami Oszczędności“. Jest to jakgdyby odznaczenie za pokojową pracę nad utrwaleniem podstaw gospodarczych państwa. Akcja posiada wysokie znaczenie wychowawcze, gdyż każdy ubezpieczony zobowiązuje się płacić wytrwale składki oszczędnościowe w przedziale lat 20-tu. W ten sposób Federacja propaguje — zgodnie z najistotniejszym interesem racji państwa — zwiększenie kapitalizacji wewnętrznej, działając wśród półmilionowej rzeszy obywateli — swoich członków.

Po zwołaniu konferencji zabrał głos prezes P. K. O., dr. Henryk Gruber, który zobrazował dotychczasowe wyniki akcji oszczędnościowej Federacji na tle ogólnego zagadnienia kapitalizacji wewnętrznej w Polsce. Podstawy gospodarstwa państwa wymagają — mówił prezes dr. Gruber — zgromadzenia większych środków pieniężnych drogą drobnych oszczędności. Jedynie szeroki rozwój kapitalizacji wewnętrznej daje państwu w ręce środki do obrony całości przez podniesienie potęgi gospodarczej kraju. Dobra gospodarka państwowa powinna być oparta na kapitałach oszczędnościowych, składanych przez społeczeństwo. Byli obrońcy ojczyzny poszli w bój gospodarzy, do żmudnej pracy. Pierwszy rok przyniósł 7.959 polis ubezpieczeniowych na 7 i pół miliona złotych; rok 1930-31 dał 20.000 polis na 19 milionów złotych; w następnym roku doszło jeszcze 13.000 polis — na 13 milionów złotych, a pierwszy kwartał 1933 roku przyniósł 2.260 polis ubezpieczeniowych. Razem więc Federacja dostarczyła P. K. O. 44.000 wniosków ubezpieczeniowych. Z sumy tej odpadli jednak ci, którzy bądź nie mogli wskutek zmniejszenia zarobków dotrzymać zobowiązania, bądź ci, którzy posiadając wiele dobrej woli nie wykazali wytrwałości. Pozostało jednak 18.000 członków Federacji, którzy regularnie co miesiąc opłacają składki ubezpieczeniowe. Suma ogólnego ubezpieczenia wynosi z tych 18.000 polis — 17 milionów złotych. Wpływy roczne z rat ubezpieczeniowych, inkasowanych przez Federację były następujące: w 1930 r. wpłynęło 125.740 zł., w 1931 r. — 551.000 zł., w 1932 r. — 884.000 zł., w pierwszym kwartale r. b. 156.000 zł., ogółem więc wpływy wyniosły 1.667.000 złotych. Od sumy tej Federacja, tytułem prowizji otrzymała 556.000 złotych, obracając je na swe wydatki organizacyjne.

Akcja Federacji prowadzona jest 4 lata. Wprawdzie nie wypełniony został plan w 100 procentach. Pod wpływem przeszkód kryzysowych akcja nieco zmniejszyła się, wyniki jej jednak są wspaniałe. Konferencję zamknął gen. Górecki, stwierdzeniem, że Federacja uważa akcję tę za niezmiernie ważne działanie ideowe, a jednocześnie za główne źródło swych dochodów, idących na wzmocnienie pogotowia obronowego naszego społeczeństwa.

Pogrzeb śp. ministra Ignacego Boernera



W ubiegłą sobotę odbył się pogrzeb śp. Ignacego Boernera ministra Poczty i Telegrafów. Na zdjęciu naszym widzimy fragment z pogrzebu na cmentarzu wojskowym na Powązkach na chwilę przed złożeniem trumny do grobowca.

Tragedie w Tatrach

Katastrofy tatrzańskie i ich ofiary

Tragiczna śmierć śp. prof. W. Birkenmayera w Tatrach nasuwa szereg refleksyj smutnych. Przyczyną wszystkich katastrof, których ofiarą padają wytrawni taternicy, szukać należy w niezwykłym czarze, jaki góry, a zwłaszcza nasze Tatry wywierają na wszystkich, którzy raz zakosztowali taternictwa. Dziwna to rzecz, ta siła przyciągająca Tatr, trudno to rozumieć dla tych, którzy gór nie znają lub też wskutek szczególnej swej konstytucji psychicznej czy fizycznej, przechodzą obok nich obojętnie. Trzeba samemu zaznać wzruszeń, jakich tylko Tatry dostarczają. Wówczas zrozumie się, że można całą duszą powierzyć się górą i ich czarowi. Nigdy zaś nie można wytrawnym i doświadczonym taternikom, którzy od czasu do czasu padają ofiarą posadzać o lekkomyślność, o lekceważenie swego życia. Są oni zbyt doświadczeni, zbyt dobrze znają niebezpieczeństwa, czekające ze strony sił przyrody, aby ich niedoceniać. To też kiedy doświadczony taternik ginie podczas wyprawy wysoko górskiej, jest to już wynikiem zbiegu najfatalniejszych okoliczności, których wprost nie sposób przewidzieć. Wyczuwa się w tych katastrofach wprost jak gdyby działanie jakiegoś nieodwołalnego fatum.

Tragiczny zgon śp. prof. Birkenmayera wydarzył się w okresie przedwiosna w Tatrach, w okresie zmagania się zimy z wiosną. To też wyprawy wysokogórskie w tym okresie jak i podczas zimy należą do najniebezpieczniejszych. Czynniami je tylko bardzo wytrawni taternicy, do jakich należał śp. prof. Birkenmayer. Zimą i w okresie obecnym najgroźniejszym przeciwnikiem taternika są wrogie siły przyrody, jak mróz, lód i śnieżne lawiny, lodowate wichry i krótki dzień, wymagający nocowania w zdobywanych ścianach lub wśród skał. W razie wypadku trudniej jest o pomoc, na którą trzeba często długo czekać.

Z głośniejszych katastrof tatrzańskich wymienimy chociaż kilka, w których zginęli wybitni taternicy. Jedną z najpamiętniejszych jest śmierć sławnego przewodnika tatrzańskiego laty podczas poszukiwań zaginionych taterników na jednej ze ścian Ganku podczas wyprawy, w której brał udział jeden z pionierów taternictwa gen. Zaruski. Znajdą wszyscy, zwie dzający halę Gąsienicową i Czarny Staw, miejsce, w którym zginął, zasypany lawiną, sławny kompozytor polski Karłowicz. Miejsce to zdobli kamień pamiątkowy, w dolinie pod Małym Kościelcem, tuż obok drogi, wiodącej do Czarnego Stawu. Karłowicz zginął zasypany lawiną 8 lutego 1909 r. Pierwszy wyruszył na jego poszukiwanie naczelnik i twórca Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego gen. Zaruski. Lecz zwłoki jego znaleziono dopiero po 2 dniach.

W jednym z tomów „Wierchów“ Ferd. Goetel opisuje szczegółowo wyprawę, o ile nas pamięć nie myli — na Jaworową Turznę, która skończyła się bardzo tragicznie dla kilku uczestników wyprawy. Głośnień również echem rozległa się swego czasu tragiczna

śmierć prof. Kasznicy na przełęczy Lodowej. W ostatnich latach zginął tragiczną śmiercią na północnej ścianie Kościelca znany taternik i autor przewodników tatrzańskich profesor Świerż.

O katastrofach w Tatrach przypominają wszystkim liczne grobowce na cmentarzu Zakopiańskim, na którym złożono do ostatniego spoczynku w cieniu świerków i u stóp Tatr tych, którzy w górach złożyli swoje życie.

Śp. prof. Wincenty Birkenmayer należał do najwybitniejszych taterników młodego pokole-

nia i zwrócił na siebie przed kilku laty uwagę całego świata taternickiego swoimi śmiałością czynami taternickimi, m. in. pierwszym przejściem zachodniej ściany Łomnicy. Z racji tych sukcesów wziął udział w polskiej ekspedycji alpinistycznej w Alpy francuskie, — gdzie dokonał szeregu poważnych przejść. Tragiczna jego wyprawa ostatnia miała na celu zdobycie wschodniej ściany Ganku (szczyt wysokości 2465 m.) t. zw. Drogi Świerża. — Cześć Jego pamięci!

Trzydzieści powodów do rozwodu

P. Irma przegrała z powodu żelazka

Po kilkoletnim pożyciu małżeńskim pani Irma doszła do wniosku, iż tak dłużej trwać nie może i postanowiła rozejść się z mężem. A miała biedaczka wiele po temu przyczyn. Najwymowniejszym dowodem tego była złożona przez powódzkę skarga do sądu o rozwód. Skarga zawierała ni mniej ni więcej, jak tylko 29 dowodów tyranji męża. „Pewnego razu — mówi powódka — przebudził dziecko. Porzucił dobrą posadę, zaofiarowaną mu przez ojca mego z wdzięczności za lepsze niż dotychczas ze mną obejście. Matkę mą nazwał kanajką. Ośmielił się rzec kiedyś: „Ja tu jestem panem“, innym zaś razem zagroził skandalem. Widziano go podobno z jakąś damą w gabinecie. Chwyta mnie zwykle tak silnie za ramię, iż pozostają sińce, groził mi nawet policją“.

Takie i temu podobne zarzuty sypały się jak z rogu obfitości na głowę oskarżonego małżonka. W czasie przewodu sądowego wyłonił się jeden jeszcze dowód — trzydziesty! Wysłany był jednak nie przez panią Irmę, a przez stronę przeciwną — jej męża.

Skarga męża brzmiała: „Żona moja uchyla się stanowczo od wypełniania obowiązków małżeńskich, a w celu obrzydzenia mi pożycia ima się takich rękoczynów, jak np. ciskanie w głowę żelazkiem do prasowania lub mokrą ścierką“.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, odrzucił wszystkie 29 okoliczności p. Irmy, jako niedostateczne; na mocy zaś 30-ej wysuniętej przez małżonka, uznał p. Irmę za winną i wydał wyrok uznający związek małżeński za rozwiązany.

Rzecz działa się w Wiedniu.

CHCĄC UNIKNĄC PRZERWY

w doręczaniu dziennika należy odnowić przedpłatę w czasie do

25 bm.

Abonament przynależy każdemu listowemu.

Zegary przeskoczyły godziny zgodnie z ustawą o czasie letnim w Anglii

W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 2-ej po poł. na wszystkich zegarach w Anglii przesunięto wskazówki o godzinę naprzód, zgodnie z ustawą parlamentarną o czasie letnim z r. 1925.

Według tej ustawy angielskiej, która stała się wzorem i dla innych krajów, czas letni rozpoczyna się w niedzielę o 2-ej po północy po trzeciej sobocie kwietnia, z tym wyjątkiem, że, jeśli dzień ten przypada na Wielkanoc, wówczas początek czasu letniego cofa się o jeden tydzień, na niedzielę następującą po drugiej sobocie kwietnia. Ponieważ w roku bieżącym zachodzi ten właśnie wypadek, czas letni rozpoczął się w drugą niedzielę kwietnia, t. j. dn.

9 b. m. Skąsowanie czasu letniego przypada na niedzielę po pierwszej sobocie października, o godz. 3-ej po półn. (czyli o godz. 2-ej po półn. według czasu Greenwich).

Poraz pierwszy zastosowali czas letni Niemcy w czasie wojny światowej w r. 1916, co dotyczyło również i Polski, okupowanej wówczas przez wojska niemieckie i austriackie.

Po wojnie europejskiej tylko niektóre państwa zachowały czas letni, jak Anglja (od r. 1925), Francja (1923), Holandia i Belgja (1925), Hiszpania i Portugalia (1926). Nowa Zelandja (1927) i Unja Sowiecka (1930). Meksyk obserwuje czas letni przez cały rok.

Uroczystości rewolucyjne w Paryżu



Na ulicy Rivoli w Paryżu odbył się wielki pochód historyczny z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji. Na zdjęciu naszym widzimy wóz, symbolizujący zdobycie Bastylji w dniu 14 lipca

Wasy w armji angielskiej

Mają to samo znaczenie co ostróżki przy butach

O ile w marynarce angielskiej noszenie wásów jest wzbronione, o tyle oficerom t. zw. „Life Guards“ (gwardji przybocznej) niewolno teraz chodzić bez wásów. Wasy mają „zabić resztkę indywidualności“, jaka zostaje w twarzy w hełmie, okolonęj rzemieniem. Ci gentlemani, którzy cenią sobie indywidualność, nie podporządkują się modzie i zrzekają się tej przyjemności, iż mogliby uchodzić za oficerów gwardji po cywilnemu. Zostawia to młodym prowincjalom oraz cudzoziemcom. Ci bowiem, nie widząc angielskich oficerów inaczej jak po cywilnemu sądzą będą że jest to poprostu nowa moda w eleganckim świecie męskim.

Wasy mają w Anglii to samo znaczenie, co srebrne epolety na ramionach lub ostróżki przy butach. Rzecz prosta, że chodząc po cywilnemu, angielski oficer wchodzi do towarzystwa bez ostróg brzęczących i bez epoletów. Dlatego też twarze muszą być ujednolajnione. — przez wasy. Nie brak jednak między anglikami „duchów przekory“ którzy buntują się przeciw „uniformowaniu“ twarzy i nie chcą nosić wásów.

26 tys. zmarło na grypę

Według oficjalnych danych statystycznych, w ciągu I-go kwartału r. b. zmarło w Anglii na grypę 20.000 osób.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos“

(The coming of Amos)

79)

Przedruk wzbroniony

— Senor Alvarez, powiedział mi, że pańskie prawdziwe nazwisko jest Antonio Perez.

Garcia drgnął.

— Skąd wiesz, że ci durnie aresztowali mnie jako Pereza?

— Senor Alvarez był tu u mnie dzisiaj i na moją prośbę skłamał przed policją. — Otworzyła drzwi ku którym cofnęła się w trakcie rozmowy: — A teraz proszę wyjść i żebym pana więcej nie zobaczyła.

Garcia wyszedł, zatraskując za sobą drzwi.

— Voilal — rzekła do mnie Nadja. — Taki był początek i koniec naszego małżeństwa.

Wyjąłem chustkę i otarłem spoczone czoło. Przeżyłem kilka godzin w stanie strasznej niepewności, a nie mogłem zadać tego jednego najważniejszego pytania. Ona zaś ograniczyła się od początku tylko do tego trudnego zastrzeżenia, że „może nie wszystko jest tak, jak pan myśli“. Opowiedziała mi swój melodramat szybko i barwnie, porzeczając na faktach. O psychologicznej stronie swoich przeżyć nie wspomniała ani słowem i mogłem się tylko domyślać, w jakich chwilach doznawała strachu, przerażenia, rozpacz, pociągu do Garcí, gniewu, obrazy itd.

Co myślała — nie mam pojęcia.

— Voilal — rzekła. — Taki był początek i koniec naszego małżeństwa.

Chodziłem po salonie, wstrząsany sprzecznymi uczuciami.

— Jeżeli tak jest — rzekłem wkońcu — to dlaczego się księżna z nim nie rozwiedzie? Kodeks cywilny ma tę jedną dobrą stronę, że uznaje rozwody.

Niejeden cynik mówił mi, że mieszka we Francji tylko ze względu na to arcywygodne prawo.

— Prawda — odrzekła — ale nawet we Francji trzeba na to zgody obydwóch stron. On nie wystąpi o rozwód ze zromumiałych względów. Ja nie mogę — wobec prawa francuskiego nie doznałam od niego żadnej krzywdy. On jest skrzywdzoną stroną, bo chciałby ze mną żyć, a ja się na to nie zgadzam. Ostatecznie mogłabym dowiedzieć, że zaszła pomyłka, co do osoby, jako, że ukrył przedemną swoje prawdziwe nazwisko i mogłabym się od niego uwolnić, ale wtedy cały skandal dostałby się do wiadomości publicznej, i ja i wujostwo... och! lepiej nie mówić.

Rzeczywiście sytuacja wydawała się bez wyjścia. Ale co było dalej? Wszak, kiedy ich poznałem, byli nominalnie małżeństwem.

— Czy księżna upomniała się o prezent słubny?

Zakląłem głośno, a ona wzruszyła ramionami. Technicznie biorąc, Garcia był w porządku. Zatrzymał fałszywy naszyjnik i certyfikat Laurier Freres, nadto miał w rekach listy księżnej pisane w tej sprawie.

Po powrocie markizostwa do Cannes Nadja znów u nich zamieszkała. Na jesieni pojechała do Anglii, a w zimie wróciła do Cannes.

Wtedy to poznałem ją i zakochałem się po malarsku w jej tajemniczej brodzie. Wtedy również Garcia, który do tej pory bujał gdzieś po świecie, zjawił się na horyzoncie Lazurowego Wybrzeża i zaczął szantażować biedaczkę systematyczną nieugiętością. Markiz ignorował go cynicznie, radząc siostrzenicy, żeby robiła to samo.

Żaden zbiegły przestępca nie wystąpi sądownie przeciwko innemu przestępcy, bo samby się zabił.

Ale ta twarda filozofja faktów nie przemówiła do wyobraźni subtelnej i uczciwej kobiety.

Wspomniałem już, jak raz, w mojej obecności, spiorunowała wzrokiem Garcie, jak z nim tańczyła, ku rozpacz i oburzeniu Amosa. Zapytałem ją, jak do tego doszło.

— Mon Dieu! — odparła. — Błagał mnie o przebaczenie. Przyniósł, że odda mi wszystkie kompromitujące dokumenty i fałszywe perły, żebym się tylko pokazała w jego towarzystwie. Żebym tylko z nim zatańczyła. Było to przyrzeczenie i jednocześnie groźba. Pan jest angielskim dżentelmanem i pan nie wie, jak mężczyźni mogą maltretować kobiety, jak potrafią je zwodzić. Nie znałam nikogo, kto by tańczył tak jak on. Straciłam głowę. Ale skończyło się na tańcu. Żądał więcej niż tańca. Zaczął mnie prześladować. Żehy go zadowolili, musiałam uprawiać hazard.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zaden prawy Polak nie kupi gazety niemieckiej, bo popieranie prasy niemieckiej jest popieraniem ataków na P O L S K E.

KRONIKA

piątek
21
kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-t. at.
Czwartek Sulpicjusza i Serw.
Piątek Auzelma B. W. D. K.

— Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 23 bm. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67. Apteka pod Łąbędziem ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka Śtaromiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek „Rozwódka” pogodna operetka Falla, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale oklaskując z zapalem wszystkich wybornych wykonawców, oraz efektowny balet J. Ciesielskiego.

W piątek „Kobieta i szmaragd”, sensacyjna komedia Jenkinsa, w reżyserji M. Bogusławskiego, która dzięki zaletom własnym oraz świetnej grze zespołu zdobywa sobie coraz większe powodzenie.

Tani poniedziałek wypełni „Prymas cygarów” Kalmana.

W pełnych próbach „Peppina” ostatnia nowość lekkiej muzyki Stolza, która otrzymała u nas świetną reżyserję Dyr. Stomy. Równocześnie odbywają się próby z „Don Karlosa” Schillera pod kierunkiem p. Skalskiego.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — dramat z życia ludzi podziemi, którego akcja rozgrywa się w środowisku przezmyślników alkoholowych Chicago pt. „Tajemnicza szóstka”. Ponadto doborowy nadprogram złożony z tygodnika aktualności i wesołej komedji. Całość 15 aktów.

Baltyk: — sensacyjny film p. t. „Maciste — król cyrku”, oraz polski obraz p. t. „Miłość i przyjaźń Chopina”. Początek o godz. 6.30. Dzieci żołnierzy i bezrobotni — 25 gr.

Słońce: — „Bezbronne dziewczę” z Ewelina Holt i Ernestem Verebes'em w rolach głównych, oraz „Raj dla kobiet”, wesoła sztuka na tle konfliktów trójkąta małżeńskiego.

Kristal: — najweselszy komik i najlubiejszy pechowiec — Harold Lloyd, w najnowszej swej komedji dźwiękowej, pełnej arcydowcipnych sytuacji, kawałów i komicznych pomysłów, zmuszających widza do dwugodzinnego śmiechu — w filmie pt. „Kinomanjak”. W obrazie tym popularny komik przeszedł samego siebie. Ponadto nadprogram z tygodnika Foxy.

Marysienka: „On i jego siostra” i „Czterech uciekinierów”.

Nowości: „Rajski ptak” z Dolores del Rio w roli głównej.

Rewja: — przepiękny film polskiej produkcji kinematograficznej pt. „Grzeszna miłość” z Jadwigą Smosarską i Zofią Batycką w rolach głównych. Na scenie popisy Kozaków kubańskich.

Z miasta

— Ważne dla rolników powiatu bydgoskiego. Z dniem 1 kwietnia zaangażował Wydział powiatowy dla potrzeb rolnictwa własnego meljoratora, który urzęduje w gmachu starostwa w Bydgoszczy, pokój 23. Wszelkie sprawy, wchodzące w zakres meljoracji, jak drenowanie i nawodnienie łąk, regulacja rzek, potoków i rowów oraz sprawy koncesyj wodnych i wpisów do księgi wodnej będzie załatwiał po wiatowy meljorator.

— B. K. S. Polonja. W piątek dnia 21 bm. o godz. 20 zebranie piłkarzy czynnych w Reursie Kupieckiej. Obecność wszystkich czynnych piłkarzy konieczna.

— Licytacja koni wojskowych. W czwartek dnia 27 kwietnia 1933 r. o godzinie 10 na Placu Piastowskim w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż licytacyjna 40 wybrakowanych koni wojskowych.

— Ostre strzelanie. W dn. 20 i 25 kwietnia br. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie.

Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Oddział Bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie dn. 21 kwietnia 1933 o godzinie 20 w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy — pl. Józefa Weysenhoffa 11 — posiedzenie naukowe z następującym porządkiem obrad: 1) Mag. W. Szymański: „Walka chemiczna między rakiem ziemniaczanym (Syzychia endobioticum) a kłębem

„Czerwony kur” szaleje w powiecie bydgoskim

3 zagrody w Łącku Wielkim pastwą płomieni

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o groźnym pożarze w Solcu Kujawskim, spowodowanym przez 7 letniego chłopca, bawiącego się zapalkami, w rezultacie czego ogień strawił zabudowania wartości około 15 tysięcy złotych. Dziś znów donoszą nam z Łącka Wielkiego powiatu bydgoskiego, iż onegdaj spłonęły tam trzy zagrody gospodarskie.

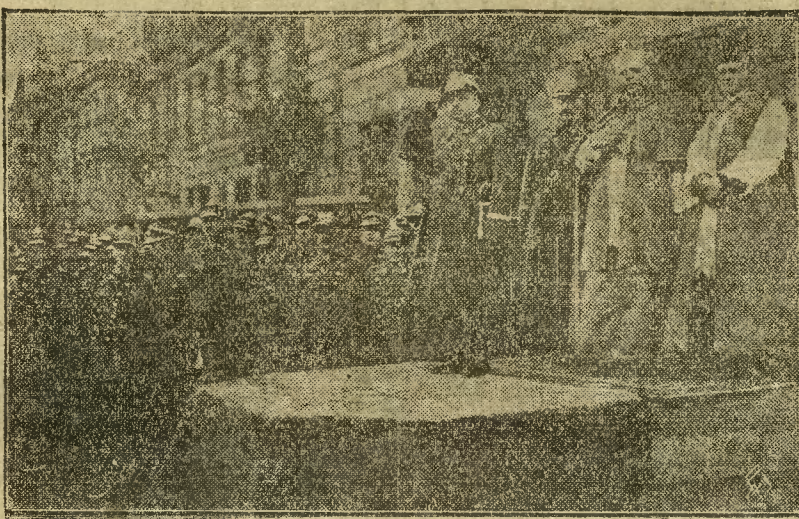
Około godziny 14,30 wybuchł pożar w domu mieszkalnym rolnika Marjana Arndta. Płomienie objęły w oka mgnieniu słomiany dach bryny, poczem przeniosły się wskutek silnego wiatru na sąsiednie zabudowania. Od palącej się szopy Arndta zajął się słomą kryty dom

mieszkalny wdowy Kraskowej, z którego płomienie przeniosły się na zabudowania gospodarza Ryczkowskiego, trawiąc je doszczętnie mimo akcji ratunkowej.

Łączne straty spowodowane pożarem wyniosą blisko 20 tysięcy złotych, w czem około 6000 zł. przypada na Arndta, 7,500 zł. na Kraskową i 4000 zł. na Ryczkowskiego. Czy pogorzelcy byli ubezpieczeni — niewiadomo.

Jak wykazały dochodzenia i jak potwierdzili to naoczni świadkowie pożar powstał od iskry z komina domu mieszkalnego Arndta, gdzie — w przygotowaniu do pieczenia chleba napalono silnie w piecu.

Po resurekcji w kościele garnizonowym w Warszawie



Po Resurekcji w Warszawie odbyła się defilada przed dowódcą OK 1 gen. Jarnuszkiewiczem i biskupem polowym WP. Gawliń. Na zdjęciu naszym widzimy gen. Jarnuszkiewicza i biskupa Gawlińskiego, przyjmujących defiladę.

Nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932

Dowiadujemy się w Izbie Skarbowej, że Urzędzie Skarbowe zarówno w Poznaniu jak i na terenie całego Województwa rozesłały w dniu 15 bm. nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932.

Równocześnie z rozesłaniem nakazów płatniczych wyłożone zostały w poszczególnych Urzędach Skarbowych oraz w Magistratach miast wzgl. zarządach Gmin na przeciąg 4 tygodni imienne listy płatników z oznaczeniem kwot ustalonego obrotu i przypadającego podatku.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą płatnicy w terminie najpóźniej do 15 maja br. wnieść odwołania za pośrednictwem Komisji Szacunkowej do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Poznaniu.

W tymże terminie winien być zapłacony w

Kasie właściwego Urzędu Skarbowego przypadający do uiszczenia podatek, gdyż w przeciwnym razie zostanie on ściągnięty w drodze egzekucji wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Powyższy termin (15 maj br.) wnoszenia odwołań i zapłaconia podatku obowiązuje wszystkich płatników (z wyjątkiem wyszczególnionych w art. 54 ust. 2 i w art. 84 ustawy o państw. podatku przemysłowym), a więc nawet tych, którzy nie otrzymali jeszcze nakazów płatniczych. To też tacy płatnicy podatku przemysłowego od obrotu powinni w celu poinformowania się o wysokości ustalonego dla nich obrotu i przypadającego podatku za rok 1932 zgłosić się do swego Urzędu Skarbowego wzgl. zarządu gminnego (Magistratu).

ziemiaka”. 2) Dr. W. Kulmatycki: „O pojawieniu się kraba wełnistorękiego na ziemiach Polski”.

Goście mile widziani.

— Bieg na przełaj o m. miasta Bydgoszczy 23. 4. br. Komitet W. F. i P. W. m. Bydgoszczy zawiadamia, że bieg na przełaj o m. miasta 4000 mtr. odbędzie się w dniu 23 kwietnia br. o godz. 13,30 na Stadionie Miejskim, a nie 27. 4. br. jak mylnie podano w Orędowniku Komitetu nr. 5 z dnia 6. 4. br.

Zgłoszenia do biegu należy kierować do dnia 20. 4. br. godz. 12 do Wydziału Wych. Fiz. przy ul. Libelta 5 z jednoczesnym dołączeniem wpisowego zł. 0,50 od zawodnika.

Ciekawa książka

W tych dniach ukaze się nowa książka Zygmunta Nowakowskiego pt. „Niemcy a la minute”. Autor bawił w Niemczech w okresie między wyborami a uroczystą inauguracją Reichstagu w poczdamskim kościele garnizonowym. Szereg barwnych rozdziałów, jako to „Crescendo”, „Kraj bojaźni ludzkiej”, „Hamman”, „Upiór z Duesseldorfu” i in. składają się na ciekawą i interesującą całość tego oryginalnego reportażu. P. Nowakowski zna doskonale kraj, ludzi, literaturę i historię Niemiec, to też wrażenia jego, choć kreślone błyskawicznie, a la minute, także i dla czytelnika, szukającego trwalszej korzyści, stanowiąc będą bogate źródło informacji. Szczególną uwagę poświęcił Nowakowski sprawie żydowskiej, która stanowi fundament ideologii narodowo-socjalistycznej. Pobyt w głównych centrach rewolucji niemieckiej, a więc w samym Berlinie, dalej w Monachjum, Lipsku, Essen itd. następnie studia nad literaturą polityczną Niemiec najnowszej doby, osobisty kontakt z niektórymi wybitniejszymi jednostkami, — wszystko to decyduje o wartości książki, która, jak wszystkie dzieła tego popularnego publicysty, odznacza się wybitnymi zaletami stylu i znaną lekkością formy. W literaturze naszej jest to pierwsze wydawnictwo na temat Niemiec dzisiejszych, liczyć więc może z pewnością na zainteresowanie szerokich kół czytelników, pragnących w chaosie wiadomości uzyskać jakąś wytyczną dla orientacji.

Czyli rower?

W I komisarjacie PP. w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 69 znajduje się rower damski, pochodzący z kradzieży.

Osoba poszkodowana może się zgłosić celem rozpoznania swej własności i ewentualnego odbioru w godzinach urzędowych.

Koncert na rzecz „Dni Chopinowskich”

Bydgoski Oddział „Państwowego Komitetu Dni Chopinowskich” wznowia swoją akcję, roz poczynając w najbliższą niedzielę nową serię koncertowych imprez zaprojektowanych przez tutejsze szkoły.

Początek w szeregu tych zamierzeń robi młodzież przyw. seminarjum żeńskiego naucz. im. Marji Konopnickiej. W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się staraniem uczennic tego zakładu trójzesty wieczór muzyczny z którego czysty dochód przeznaczony jest na rzecz „Dni Chopinowskich”.

W koncercie tym bierze także udział mistrzowska orkiestra wojskowa 62 pp. pod kierownictwem por. Stan. Grabowskiego.

Na piękny i ze wspaniałym interesujący program tego koncertu składa się szereg wartościowych atrakcji muzycznych twórczości Fr. Chopina, mianowicie: produkcje orkiestry wojskowej, wielkiego zespołu skrzypcowego złożonego z uczennic seminarjum w sile kilkudziesięciu osób, wspaniałe chóry, tudzież atrakcje solowe (śpiew, fortepian) w wykonaniu wybitnie utalentowanych uczennic tutejszych szkół muzycznych.

Artystyczne kierownictwo tej wielce interesującej imprezy muzycznej, spoczywające w doświadczonych rękach prof. Z. G. Urbanyego, daje wszelką rękojmię, że audycja ta stanie na odpowiednim poziomie.

Telegramy

Raid automobilowy Ostenda — Warszawa odroczony

ze względu na niebezpieczeństwo w Niemczech

Ostenda, 20. 4. (PAT). Wobec sytuacji, panującej obecnie w Niemczech organizatorzy raidu automobilowego Ostenda—Warszawa na posiedzeniu, jakie odbyło się w Ostendzie doszli do wniosku, że raid ten, który miał się odbyć w lecie rb. trzeba będzie prawdopodobnie odłożyć na czas późniejszy ze względu na niebezpieczeństwo, na jakie narażeni byłby uczestnicy zawodów podczas przejazdu przez Niemcy, zwłaszcza, iż będą to przeważnie Belgowie, Francuzi i Polacy.

Powstanie we wschodnim Turkiestanie i Kaszgarji

przeciw władzom chińskim

Simla, 20. 4. (PAT). Ze wschodniego Turkiestanu chińskiego (prowincja Sinkiang) donoszą o powstaniu miejscowej ludności przeciwko władzom chińskim. Powstanie posuwają się w głąb Kaszgarji. W wielu miejscach i oazach doszło do poważnych zaburzeń, chociaż dotychczas ruchy te wyłącznie skierowane są przeciwko Chińczykom. Zachodzi obawa, iż wobec słabości władz chińskich, mogą uciepieć również cudzoziemcy, zamieszkali w Turkiestanie i Kaszgarji. Szczegółów o ruchu powstańczym brak z powodu trudności komunikacji. Według pogłosek, powstańcy posunęli się w głąb Kaszgarji aż do miasta Jarkend.

Niemiecki bilans handlu zagranicznego

Berlin, 20. 4. (PAT). Ogłoszone dane o bilansie handlu zagranicznego niemieckiego za marzec br. wykazują wzrost importu o 4 proc. do 362 milionów, zaś wzrost eksportu o 16 proc. do 426 milionów marek i zwiększenie się salda dodatniego z 26 na 64 milj. marek.

Zakaz importu towarów sowieckich do Anglii

Londyn, 20. 4. (PAT). Rozporządzenie, dotyczące zakazu importu towarów sowieckich zostało już podpisane i ogłoszone wczoraj wieczorem jako dodatek do dziennika urzędowego.

O „niemiecki” charakter sądownictwa

Berlin, 20. 4. (PAT). De Monachjum odleciał samolotem z Berlina pruski minister sprawiedliwości Kerrl, aby wziąć m. in. udział w wielkim zgromadzeniu na rzecz utrzymania niemieckiego charakteru sądownictwa i państwa.

Z zakładów chemicznych w Toruniu

Polsko-Belgijskie Zakłady Chemiczne w Toruniu wykończyły ostatecznie budowę instalacji do wytwarzania chemicznie czystego kwasu siarkowego.

Instalacje te obejmują produkcję kwasów chemicznie czystych w dowolnym stężeniu, jak również produkcję kwasów akumulatorowych. Pierwsze partje kwasu siarkowego ukażą się na rynku krajowym już w ciągu najbliższych miesięcy.

Produkcja kwasu siarkowego, chemicznie czystego prowadzona była w kraju w sposób dorywczy, ostatecznie zaś została zaniechana przez dotychczas produkujące przedsiębiorstwa.

Rozporządzenie w sprawie blankietów wekslowych

Ministerstwo skarbu wydało specjalne zarządzenie, którego mocą urzędowe blankiety wekslowe dawnych typów, wycofane z obiegu z dniem 1-ym b. m., mogą być używane jeszcze do końca bieżącego miesiąca. Począwszy od dnia 1-go maja b. r. wystawienie weksla na blankiecie dawnego typu pociągnie za sobą represję drogą wymierzenia podwyżki stempłowej. Znamieniem blankietów nowego typu jest znak wodny, zawierający napis „Rzeczpospolita Polska” i godło Państwa.

Urzędy skarbowe wymieniają blankiety dawne na blankiety nowe lub znaczki stempłowe do końca bieżącego miesiąca bez żadnych potrąceń.

Brodnica

— Odwołanie przetargu. Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadamia, że przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Brodnicy został odwołany.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 20 kwietnia.

Warszawa 12,10 Koncert w wyk. Orkiestry PR, pod dyr. J. Ozimnińskiego; 15,25 Ulubione piosenki (płyty); 15,35 „Opieka społeczna nad dziewczętami” wygłosi p. H. Siemieńska 15,50 Najnowsze przeboje taneczne i piosenki w wyk. Adama Wysockiego (płyty); 16,25 francuski (kurs średni) 16,40 Odczyt (z cyklu „ukochania przyrody ojczystej”) 17,00 Płyty gramofonowe. 18,00 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego” odczyt II wygłosi dr. W. Lipiński. 19,20 Komunikat Rolniczy Przyp. Rolniczego” wygłosi inż. Z. Kobyliński. 19,30 St. Młodzieżowiec odczyta własne opowiadanie w gwarze sandomierskiej pt. „Łaka”. 20,00 Koncert wieczorny. 20,55 Wiadomości sportowe; 21,30 Słuchowisko pt. „Rozwód” — Zdzisława Marynowskiego. 22,15 Muzyka tan. 23,00 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 21 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty gramofonowe; 15,50 Utwory solowe w wyk. R. Widoelta na saksofonie oraz utwory w wykonaniu różnych zespołów mandolinowych (płyty). 16,20 Odczyt dla maturzystów pt. „Zjednoczenie Niemiec”; 16,40 Odczyt pt. „O przeżyciach wiosennych”. — 17,00 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego. 19,20 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej z Wilna. 19,30 Feljton pt. „Co wiemy o reklamie?” — wygłosi p. K. Jablowski. 20,00 Pogadanka muzyczna, wygłosi p. dr. A. Simonówna. 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filh. Warsz. 22,40 Wiadomości sportowe 23,00 Muzyka taneczna.

Wrzeszcz nie jest zabójcą swej żony

Echa samobójstwa 23-letniej mężatki

Przed tygodniem zaalarmowano pogotowie ratunkowe i policję w Bydgoszczy do baraków przy ul. Dwernickiego, gdzie w mieszkaniu nr. 12 znaleziono zwłoki 23-letniej żony robotnika, s. p. Wandy Wrzeszczowej, z nożem wbitym niemal po samą rękę w pierś. W związku z tem wstrząsającym samobójstwem, aż do czasu wyjaśnienia sprawy — aresztowano męża denatki, Bronisława Wrzeszcza. Istniało bowiem przypuszczenie, iż zachodzi tu wypadek zabójstwa w czasie sprzeczki.

Szczegółowe dochodzenia, a przede-

wszystkiem orzeczenie komisji sądowo-lekarskiej stwierdziło jednak ponad wszelką wątpliwość, że Wrzeszczowa popełniła samobójstwo. Wskazuje na to kierunek rany klutej, długości około 7 cm., odpowiadający skurczowi przedramienia. Śmierć denatki nastąpiła wskutek wewnętrznego krwotoku płuc, przebitych nożem. Przypuszczalnym powodem rozpaczliwego kroku Wrzeszczowej była depresja psychiczna.

Na skutek tego orzeczenia komisji, Wrzeszcza w dniu wczorajszym wypuszczono na wolną stopę.

Tragiczny epilog lekkomyślnej zabawy

11-letni chłopiec spadł z dachu

11-letni Walenty Węclewski, zamieszkały przy rodzicach w Bydgoszczy, nazbyt skwapliwie korzystał z ostatniego dnia wakacji świątecznych, skracając sobie czas chodzeniem po dachach szopy i domu. W czasie tej niebezpiecznej zabawy, lekkomyślny chłopiec uświłwał — na wzór kinowego bohatera Toma Mixa — przeskoczyć z dachu parterowego domu mieszkalnego, na

przyległą nieco niższą szopę. Ryzykowny skok się jednak nie udał. Chłopiec wskutek poślizgnięcia się, upadł głową na ziemię odnosząc ciężkie potłuczenia i silny wstrząs mózgu.

Wozem pogotowia ratunkowego odstawiono nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej.

Stan Węclewskiego jest poważny.

Doroczne „Święto lasu” w ostatnią kwietniową sobotę

Przydzium zarządu głównego Związku Zawodowego Leśników powzięło uchwałę zorganizowania na całym obszarze kraju stałego „Święta lasu” o charakterze dorocznym. Wyłoniony w tym celu komitet organizacyjny ustalił, że wprowadzenie w Polsce takiego święta będzie miało na celu:

- 1) budzenie i szerzenie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży szkolnej kultu dla lasu i drzew w ogóle;
- 2) uświadomienie szerokich mas ludności, a zwłaszcza młodzieży szkolnej o niespożytych wartościach lasu dla kultury duchowej, fizycznej i materialnej;
- 3) pouczanie ogółu obywateli o konieczności szanowania, chronienia i opiekowania się drzewami i lasami;

4) zachęcanie do obsadzania dróg, osiedli, zalesiania nieużytków i pielęgnowania wszelkich nowopowstałych zadrzewień.

Komitet uchwalił obchodzić „Święto lasu” w ostatnią sobotę kwietnia każdego roku. Termin ten odpowiada także okresowi, w którym szkoły na zarządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego uczącej „Święta sadzenia drzew”.

W roku bieżącym obchód „Święta lasu” przypada na dzień 29-ty kwietnia, przyczem okólnik ministerstwa oświaty z dnia 23 marca rb. oraz naczelnej dyrekcji lasów państwowych z dnia 5 kwietnia rb. zapewnijają jak najszerszy współdziałanie władz szkolnych i leśnych, nauczycieli i leśników państwowych w organizacji i realizowaniu „Święta lasu”.

G N I E W

— W trosce o rozwój gimnazjum. Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy obecności pp.: *Małolepszego, ks. dyr. Wierzchowskiego, prof. Mazikiewicza, Jabłońskiego, Gostomskiej, Derbichowej, Kleinowej, Ziółkowskiego, Grubczyńskiego i Chelmeckiego.* Po zagajeniu i przyjęciu do wiadomości stanu kasy, postanowiono sporządzić statut i do opracowania wybrano komisję złożoną z ks. dyr. Wierzchowskiego, p. prof. Mazikiewicza, p. Małolepszego i p. Chelmeckiego. W dalszym ciągu poruszono sprawę uruchomienia bursy. Na podstawie dotychczasowych obliczeń utrzymanie jednego ucznia w bursie kosztować będzie około 60 zł. miesięcznie. Trudność uruchomienia bursy polega m. i. na zdobyciu funduszy celami zakupienia inwentarza. W tym celu postanowił zarząd zwrócić się z prośbą do p. Starosty tczewskiego, jako przewodniczącego Wydziału Powiatowego i do Magistratu z prośbą, o udzielenie jakiegokolwiek zapomozi dla bursy. W dalszej akcji, mającej na celu uru-

chomienie bursy postanowił Zarząd zwrócić się do *mieszkańców Gniewu i okolicy z apelem o składanie datków na zakupno inwentarza* czy też na wyżywienie mniej zamożnej młodzieży, rozsyłając w tym celu zredagowaną odezwę. W dalszym ciągu narad postanowił Zarząd wystosować do odnośnych władz prośbę, przedstawiającą konieczność utrzymania gimnazjum.

— *Święcone w koszarach II/65 pp.* Dorocznym zwyczajem w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy odbyło się wspólne „jajko” w koszarach II/65 pp. Przybyłego ks. wikarego Motylewskiego i licznych przedstawicieli społeczeństwa, powitał w zastępstwie nieobecnego dowódcy garmizonu p. mjr. Sulka, p. kpt. Dąbrowski, poczem ksiądz poświęcił ustawione na stołach żołnierskich pożywienie. Po krótkim przemówieniu ks. wikarego i p. kpt. Dąbrowskiego, obecni podzielili się jajkiem z delegatami poszczególnych kompanii, zasiadając następnie do wspólnego stołu. R—i.

Zawody harcerskie w Poznaniu

W Poznaniu rozpoczęły się szóste strzeleckie i łucznicze zawody harcerskie z udziałem mistrzowskich zespołów strzeleckich i łuczniczych wszystkich chorągwi harcerskich. Startuje ponad 100 zawodników. W uroczystym otwarciu wzięli udział liczni przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, szkolnych, sportowych i t. d. Zawody potrwać przez środek i czwartek. Rozdanie nagród nastąpi w czwartek.

Samobójstwo urzędnika skarbowego w Inowrocławiu

W dniu 14 kwietnia br. popełnił samobójstwo asesor Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu śp. Jan Kopiccki.

Dochodzenia prowadzone przez władze policyjne wykazały czy i o ile zamach samobójczy śp. Kopicckiego pozostaje w związku ze śledztwem prowadzonym przeciwko denatowi o nadużycia ze znakami stempłowymi.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19. IV. 1933 r.

WALUTY.	
DEWIZY.	
Dołary Stanów Zjednocz.	—
Belgia	124,40—124,90
Gdańsk	174,06—173,93
Holandja	360,35—359,50
Londyn	30,73—30,59
Nowy Jork	8,76—8,74
Nowy Jork telegr.	8,77—8,75
Oslo	—
Paryż	35,11—35,02
Praga	—
Sztokholm	162,50—161,70
Szwajcaria	172,35—171,92
Włochy	45,90—45,68
Berlin (w obrotach nieofic.)	210,65

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 19. IV. 1933 r.

Pszennica	35,50—36,50
Mąka żytnia 65 proc.	54,50—56,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 19. IV. 1933 r.

Pszennica nowa	194—196
Zyto nowe	154—156
Jęczmień jary browarniany	172—180
Jęczmień ozimy nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	163—171
Owies marchijski	123—126
Mąka pszenna	23,00—27,00
Mąka żytnia 70 procent.	20,60—22,60
Otręby pszenne	8,40—8,90
Otręby żytnie	8,70—8,90
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15,00
Pełuszką	13,00—14,00
Bób	12,00—14,00
Wyka	13,50—14,50
Łubin niebieski	8,50—9,75
Łubin żółty	12,00—13,00
Kuchy rzepakowe	17,00—21,00
Kuchy lniane	10,80—11,00
Wyłoki suche krajowe	8,50—
Wyłoki Soya Hamb.	9,40—10,20

Drzewka owocowe
różne, cebulki gladioli i dalsi
oraz wszelkie rośliny dekoracyjne

polca
B. HOZAKOWSKI, Toruń
Zakłady Ogrodnicze
przy ul. Wybickiego 71/73. 2015

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 58.) Urząd Skarbowy w Chełmży podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1933 r. o godz. 11 w sali Turzno powiat Toruń odbędzie się sprzedaż licytacyjna niżej wymienionych przedmiotów:

1 komplet pługów parowych (2 lokomobile, 1 pług Deeringa, 1 wóz, 2 beczki do wody).
Zlec. Nr. 253/IX. 2204

Chełmża, dnia 18 kwietnia 1933 r.

Kierownik działu egzekucyjnego
(—) Adamczyk

Polecam nowo zaprowadzone
PIWO KOBYLEPOLSKIE

z browaru **KOBYLEPOLE-POZNAŃ**

Jest to piwo nadzwyczajnej jakości, o wyśmienitym szlachetnym smaku

F. GLESKE, Wejherowo, Tel. 10. 2202

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYROK. W sprawie wniosku dłużnika Pawła Nawrockiego właściciela majątności rolnej zam. w Karolewie o udzielenie odroczenia wyplat Sąd Grodzki w Grudziądzu przez sędziego grodzkiego Ryłskiego po ustnej rozprawie przeprowadzonej w dniu 27 marca 1933 r. orzekł: W myśl art. 4 Rozp. Prez. Rp. z dnia 23. VIII. 1932 r. (Dz. Ust. nr. 72 poz. 652) 1) Udziela się wnioskodawcy jako właścicielowi majątności rolnej w Karolewie odroczenia wyplat od dnia 29. III. 1933 r. do dnia 31. III. 1934 r. 2) Dłużnika Nowackiego mianuje się zarządcą sądowym. 3) Nadzór sądowy nad zarządcą powierza się Izbie Rolniczej w Toruniu. 4) Wyrok jest tymczasowo wykonalny. 5) Koszta postępowania ponos. dłużnik. 3. N. 1/33. 777

Zginął pies

wyłek, nakrapiany w czarne łaty, wabi się „Dux”. Odprowadzić za nagrodą: Toruń, Bydgoska 14. Twardzieli. 2190

Mieszkanie

trzykondygnacyjne z wszelkimi wygodami w Toruniu przy ul. Bydgoskiej do wynajęcia. Szczegóły u właściciela domu Toruń, ul. Bydgoska 28 L. 2190

Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy kodyfikacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 kwietnia 1933 r. sprzedawcą będą przetargiem przymusowym najwięcej dającym za gotówkę o godz. 12 przy ul. Król. Jadwigi 6: 30 piaszczy zimowych, 25 piaszczy damskich zimowych, 20 sukien damskich; o godz. 12,30 przy ul. Franciszkańskiej 4: kanapę czerwoną pluszową; o godz. 10 przy ul. Szerokiej 20: kompletne urządzenie kawiarni i wiele innych rzeczy; o godz. 12,20 u spedytora Sadeckiego 1 bielizniarkę, salon kompletny, sofkę, 2 fotole, tremo, 4 krzesła, dywan, bufet, kredens.
Km. L. 719/33
(—) Józef Chrzanowski, komornik Sądu Grodzkiego IV, rewiru w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21. 4. 1933 r. sprzedam o godz. 9 w Owczarach u p. Cichorza: 2 konie, 2 wozy, 150 szt. kalfi. W Dusocinie: 2 żrebacki i 1 cielę, zbiórka licytantów o godz. 12,30 przed szkołą. 776
Kowalski, komornik sąd. rew. III w Grudziądzu.



W Wielką Srodę zmarł tragiczną śmiercią w Tatrach, przeżywszy lat 34

ś. p.

Wincenty Birkenmayer

profesor gimnazjum w Poznaniu

o czym donosi pogrążony w głębokim smutku

brat

O dniu i miejscu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności Torunia i okolicy, że z dniem 10-go b. m. uruchomiłem na terenie fabryki Drewnit

MŁYN ZBOŻOWY

Zadaniem moim będzie obsługiwać rzetelnie Szanownych Odbiorców i dostarczać im towary tylko pierwszorzędną.

Polecając się łaskawej pomocy Sz. Publiczności kreślę się

Z poważaniem

D. Osicki

Toruń, ul. 3-go Maja 11

2205

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 24 kwietnia 1933 r. o godz. 14 przy Al. Mickiewicza 12 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko dębowe, 1 maszynę do pisania „Remington”, 1 dywan 3½×5, 1 kanapę i 2 fotele klub. gobel, 1 bibliotekę, 2 elektr. lampy stołowe, 1 stół i 2 krzesła, 7-lampowy żyrandol, 1 fotel pluszowy, 1 pianino „Roemhild”, 1 bufet dęb., 1 kredens dęb., 1 dywan 3×4½, 1 stół, 6 krzesel, 1 leżankę gobelinową i 1 zegar stojący. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę zł. 4.030 i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Zlec. Nr. 792/VIII 2217
Emil Drath, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy L. rewiru.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 24 kwietnia 1933 r. o godz. 10 przy ulicy Gdańskiej 25 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość tutek, bibulek do papierosów, 1 stół składowy z marmurową płytą. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 2.840 zł i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Zlec. Nr. 793/VIII 2216
Emil Drath, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy L. rewiru.

PRZETARG.

W piątek dnia 21. 4. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Małym Tarpnie u Hetmańskiego o godz. 10: 1 stół składowy, 1 regał składowy, waga stołowa, skrzynia do mąki, stół składowy, 25 butelek octu, 100 kawalków mydła. Cena szacunkowa 150 złotych. W sobotę dnia 22. 4. 1933 r. o godz. 10 przy ul. Groblowej 13 w Hali Licytacyjnej: 1 płaszcz zimowy, 4 pary spodni, 2 walizki, chusteczki, koszule, większą ilość książek, 2 budziki, 1 zegarek, para butów, 2 płaszcze, ubrania, 1 obrus, 1 stolik nocny, 2 chodniki, 1 umywalka, szafka biała. Cena szacunkowa 300 złotych.

2218 775
(-) Zieleniewicz, komornik Sądu Grodzkiego, Rew. V w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek 24 bm. o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym składzie-ekspedycyjnym licytacja przedmiotów znalezionych i nieodebranych z miesięcy listopada i grudnia 1932 r. 190 2214

Fundbüro, Danzig, Leegeror.

W rejestrze handlowym dział A pod Nr. 178 wpisanego: Bernard Fiszeder kupiec w Lubawie — skład bławatów i towarów krótkich. R. H. A. Nr. 178 2203
Lubawa, dnia 18 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

Warsztat

na ul. Podmurnej 91, do wydzierżawienia. Skonrowska, Toruń, Chelmińska 12. 2207

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 803

PRZETARG przymusowy.

Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia tom XXII k. 565 na imię Stanisława Kłocca, przemysłowca, w Gdyni zostanie w drodze egzekucji dnia 21 czerwca 1933 o godz. 10 wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 33.

Nieruchomość ta składa się a) z parceli nr. 2706/128 o obszarze 5 a 19 m² wartości 6.740 zł, b) budynku z oficyną wartości 13.635 zł, c) baraku wartości 1.260 zł, d) 1 pompa wodna wartości 870 zł, e) czynszu najmu wartości 420 zł, miesięcznie.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 marca 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

7. K. 6/32 Zlec. 448 2212

Gdynia, dnia 10 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

Detaliczna sprzedaż ŚLEDZI SOŁONYCH

w beczkach z hurtowego składu znanej światowej firmy:

Towarzystwo Przemysłu Rybnego

BLOOMFIELD'S Sp. Akc.

GDYNIA — Port Rybacki

telefony. 12-50 17-78

Hala Śledziowa

Komisariat Rządu w Gdyni
Oddział Bezp. i Porz. Publicznego.
Nr. I. P. P. 360/33.

Gdynia, dnia 8 lutego 1933 r.

Komisariat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Toruniu:

w mies. lutym — dnia 11, w mies. marcu — dnia 18 i 25, w mies. kwietniu — dnia 1, 8, 14 i 22.

Właściciele pojazdów mechanicznych, które mają być zarejestrowane winni po myśli § 18 rozp. Min. Rob. Publ. i Min. Spraw Wewn. z dnia 27. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 396) złożyć podanie do Urzędu Wojewódzkiego, poczem termin przeglądu będzie wyznaczony. Również kandydaci na kierowców mogą się zgłosić do egzaminu tylko po uprzednim złożeniu podania po myśli § 59 cyt. rozp. i otrzymaniu wezwania. (450)

Za Komisarza Rządu:

(-) Z. Szacherski,

Kierownik Oddz. Bezp. i Porz. Publ. Zlec. nr. 183

Biurko

(antyk) jak nowe sprzedam t. nio. Toruń, Sw. Ducha 11/13, m. 5. 2206

Pokój

balconowy, ładnie umeblowany do wynajęcia. Skonrowska, Toruń, Chelmińska 12, I. p. 2207

Mieszkania

komfortowe, Szopena 19 7-pokojowe na parterze oraz 8-pokojowe I. piętro, nadające się i na biura urzędowe, wynajmę 1 maja. Bydgoska 46, Świdowski. Toruń. 2208

Sprzedam

dom nowy z niską ceną z powodu wyjazdu zagranicę Cwikła Józef Gdynia — Grabówek. 2211

Okucia budowlane

Urządzenia kapłotowe. Urządzenia klozetowe. Artykuły kanalizacyjne. Blachy cynkowe.

pierwszorządne towary

wielki wybór tanie ceny

P. TARREY, Toruń

Tel. 138. St. Rynek 23. 2068

Skład

b. korzystnie wynajmę, Bydgoszcz, Dworcowa 42. 2209

Gospodynie!! „SABA“

najlepsza farbka w płynie wszędzie do nabycia. 1982

Expresso

kawiarniana maszyna do kawy, bufet, zegar, gablotki sprzedam tanio. Bydgoszcz, Dworcowa 42, lewo. 2210

Tryumfuje

kto kawę

Araczewskiego stale kupuje

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na maj i czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 6.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za maj i czerwiec 1933 r. potwierdzam.

data _____

Nieostosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc maj 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc maj 1933 r. potwierdzam.

data _____

Nieostosowne przekreślić.

Selekcja

Z ostatniej chwili

Martyrologia obywateli polskich w Niemczech

Z obawy przed śmiercią — ucieczka do Polski

Królewska Huta, 20. 4. (PAT). W dniu wczorajszym przybył z Niemiec do Polski przez punkt graniczny Bytom-Dworzec 55 letni Knispel, urodzony w Rzeszowie, mieszkający od dłuższego czasu w Berlinie. Knispel przybył do Polski z trzema starszymi synami.

Jak wynika z zeznań, złożonych przez synów Knispela do ich mieszkania w Berlinie wpadła dnia 16 bm. o godz. 3 w nocy bojówka hitlerowska, złożona z 20 szturmowców i przeprowadziła w mieszkaniu rewizję. Gdy rewizja dała wynik negatywny hitlerowcy pobili do nieprzytomności ojca Knispelów. Ślady tego pobicia widoczne są do dziś dnia na rękach, plecach i głowie. Poza tym stary Knispel wskutek pobicia stracił mowę.

Synowie jego zostali również pobici a następnie aresztowani przez hitlerowców. Gdy wskutek interwencji udało się aresztowanym wydostać z więzienia hitlerowcy zapowiedzieli, że o ile nie opuszczą natychmiast Berlina i wogóle terenu Niemiec to zabiją ich wszystkich. Z obawy przed śmiercią Knispel wraz z synami wyjechał z Berlina, gdzie pozostawił żonę i kilkoro młodszych dzieci.

stopiecioleciem pracy na stanowisku prezesa

Interwencja konsula Rzplitej w Opolu

Katowice, 20. 4. (PAT). Donoszą z Opolu Konsul Generalny R. P. w Opolu interwenjował osobiście u nadprezydenta prowincji opolskiej dr. Lukaszka w sprawie kilkudziesięciu obywateli polskich aresztowanych i zatrzymywanych w więzieniu od miesiąca. Konsul zwrócił uwagę nadprezydenta na pozostawienie bez odpowiedzi wielu pism interwencyjnych oraz na przetrzymywanie w areszcie od dłuższego czasu żydów obywateli polskich bez doręczenia im formalnego aktu oskarżenia.

Katastrofalna nędza robotników polskich w Niemczech

Lipsk, 20. 4. (PAT). Kryzys ekonomiczny w Niemczech dotknął poważnie polską emigrację robotniczą, liczącą w Saksonii, Turynii, Anhalcie i prowincji saskiej około 10.000 osób, z czego przeszło połowa znajduje się od dłuższego czasu bez pracy. Położenie materialne tych ludzi jest ciężkie, to też wielu z nich, obarczonych licznymi rodzinami pędzi żywot poalotowania godny. Wydatną działalność humanitarną poza związkami emigrantów i ko-

Polscy księżęta kościoła w Rzymie

Rzym, 20. 4. (PAT). Przybył tu prymas kardynał Hlond, powitany przez członków ambasady przy Watykanie i Kwirynale z ambasadorem Skrzyńskim na czele. Do Rzymu przybył również metropolita Krakowski ks. Sapieha.

Zniesienie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

Warszawa, 20. 4. (PAT). W Dzienniku Ustaw nr. 27 z dnia 19 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21-go marca r. b., znoszące Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy. Cały okręg tej izby został wcielony do okręgu Izby w Poznaniu. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia.

O kredyty eksportowe dla polskiego rzemiosła

(o) Warszawa, 20. 4. (tel. wł.). Organizacje rzemieślnicze w Polsce nawiązały rokowania z Polish-British Trade Bank'em w Gdańsku w sprawie uzyskania kredytów eksportowych dla rzemiosła polskiego.

mitetem opieki społecznej prowadzi pod osobistym kierownictwem pani Brzezińskiej, żony konsula R. P. komitet opieki nad matką i

dzieckiem w Lipsku, niezwykle pożyteczna placówka, która o własnych siłach zdołała zakreślić szeroką akcję społeczną.

Antypolskie demonstracje w Ulm Aresztowanie Polaków dla „zapewnienia im bezpieczeństwa“

Berlin, 20. 4. (PAT). Wczoraj po południu miały miejsce w Ulm antypolskie demonstracje.

Według doniesień „Vossische Ztg.“ wzbudzony tłum zgromadził się przed sklepami, należącymi do obywateli polskich, wnosząc antypolskie okrzyki oraz protestując przeciwko rzekomym „polskim represjom wobec osiadłych w Polsce Niemców“. Porządku pilnowała

skonsygnowana policja i oddziały pomocnicze pod komendą komisarza rządowego Drehera. Polscy właściciele sklepów zostali najpierw zatrzymani w areszcie dla „zapewnienia im bezpieczeństwa“ i dopiero po pewnym czasie wypuszczeni byli na wolność. Sklepy, których właścicielami są Polacy zamknięto aż do odwołania.

Senat gdański nie zezwolił na pochód hitlerowski

Walka policji z afiszami

Na wczoraj wieczór, jako w wigilię urodzin Hitlera tutejsi narodowo-socjaliści zapowiedzieli wielki pochód z pochodniami. Ponieważ w Gdańsku istnieje ogólny zakaz odbywania zebrań pod gołym niebem i pochodów, senat uprzedził kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej, że pochód ten odbyć się nie może. Hitlerowcy na skutek zakazu senatu pochód odwołali, rozlepili natomiast

odezwy, atakujące senat z powodu jego zarządzenia. Odezwy zostały przez policję pozrywane.

„Danziger Neueste Nachrichten“ wypowieda w związku z tym zdanie, że na zarządzenie socjalistów mogło wywrzeć wpływ memorandum, złożone przez komisarza generalnego Rzplitej wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów.

Dalszy spór o ślady krwi pomiędzy biegłymi prof. Olbrychtem i prof. Hirschfeldem Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie Gorgonowej

Kraków, 20. 4. (PAT). Na wczorajszej rozprawie przeciwko Gorgonowej przemawiał profesor Olbrycht, który składał swoją opinię o badaniach innych rzeczoznawców nad śladami krwi. Prof. Olbrycht stwierdził, że nie było sprzeczności między wynikami jego badań, a wynikami badań, przeprowadzonych w Lwowie. O ile chodzi o grupy krwi, to ponieważ na zbadanie, czy jest to krew ludzka czy zwierzęca, nie zastosowano wszystkich właściwych metod, nie można mówić o przynależności grupy krwi na dowodach rzeczowych. Z uwagi jednak na to, że część dowodów rzeczowych badanych przez biegłych lwowskich badano na obecność krwi ludzkiej w zakładzie badania środków żywności w Warszawie oraz w zakładach medycyny sądowej w Krakowie i wynik wypadł zgodnie, że jest to krew ludzka, nie ma w tym względzie żadnych sprzeczności. Z kolei prof. Olbrycht omówił badania dowodów rzeczowych w państw zakładzie badania środków żywności w Warszawie, twierdząc, że nie dał on wyników sprzecznych z jego opinią. Tylko, że podczas na trzech przedmiotach tj. na obu klamkach i na drzwiach do piwnicy, na których w Warszawie nie wykryto krwi, jemu

udało się stwierdzić obecność krwi. Co do badań grupowych, mówca zgadza się w zupełności z opinią prof. Hirschfelda.

Po złożeniu opinii przez prof. Olbrychta obrona postawiła pytanie, gdzie znajdowały się ślady krwi na futrze. Z odpowiedzi wynika, że śladów krwi na futrze znalezionych przez biegłych lwowskich prof. Olbrycht nie znalazł. Za znacza on, że badał futro po upływie roku, kiedy krew mogła już być zniszczona przez pleśń, znajdującą się na futrze. W dalszych za pytaniach obrona zmierza do wyjaśnienia, czy są sprzeczności w orzeczeniach biegłych i prosi, by sąd wziął to pod uwagę.

Następnie zabrał głos prof. Hirschfeld, który omówił opinie, wydaną przez prof. Olbrychta. Odnosnie futra i chusteczki, prof. Hirschfeld orzekł, że na futrze w niektórych miejscach stwierdzono ślady krwi grupy A. i grupy O. Na chusteczce stwierdzono dużą ilość elementów A. Dalej prof. Hirschfeld protestuje przeciwko ocenie kwalifikacji pracowników państw. zakładu badania środków żywności przez prof. Olbrychta oraz przeciwko niejasnemu omawianiu organizacji tej instytucji.

Po naradzie trybunał postanowił odrzucić

W 14-tą rocznicę oswo-bodzenia Wilna przybędzie p. Marszałek Piłsudski

Wilno, 20. 4. (PAT). W dniu 21 bm. odbędzie się w Wilnie uroczysty obchód 14-tej rocznicy oswoobodzenia Wilna. Na uroczystość tę oczekiwane jest przybycie do Wilna p. Marszałka Józefa Piłsudskiego wraz z małżonką i córkami. P. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć ma dowódca kawalerji z wyprawy wileńskiej, a ostatnio wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski. P. Marszałek Piłsudski ma przyjąć osobiście defiladę, która odbędzie się na placu Łukiskim.

Wycieczka francuskiej młodzieży radykalnej w Polsce

Warszawa, 20. 4. (PAT). Dnia 15 bm. przybyli do Polski wybitni przedstawiciele francuskiej młodzieży radykalnej „Federation Nationale des Jeunes Laïques et Republicains“ oraz członkowie partii radykalno-socjalnej pp. Jean Victor Meunier — prezes federacji młodzieży, Andre Klein — członek komitetu wykonawczego, Jaques Sioux — Gellay — wiceprezes. Federacja młodzieży republikańskiej grupuje elementy młodzieży o zabarwieniu radykalnym, wywierając duży wpływ na jej życie polityczne. Goście francuscy zwiedzili w czasie swego pobytu w Polsce Katowice i Kraków, dnia 18, 19 i 20 bm. zabawia w Warszawie, poczem wyjadą do Poznania i Gdyni. Reprezentantów młodzieży francuskiej podejmują w Warszawie Legion Młodych i Akademicki Związek zbliżenia międzynarodowego „Liga“.

Prowokujące pomniki niemieckie nad granicą polską

Dotleniające głosy prasy angielskiej

(o) Londyn, 20. 4. (tel. wł.). Prasa angielska zwraca uwagę na prowokowanie Polski przez władze niemieckie, które pozwalają sobie na stawianie wyzywających pomników w pobliżu granicy polskiej.

„Times“ donosi, że taki pomnik wzniesiono w obrębie Piły w odległości 93 metr. od granicy polskiej. Pomnik wyobraża czło-

wieka, zwróconego w stronę Polski. Na pomniku mieści się spis miast, które mają być zwrócone Niemcom. Na liście tej umieszczono również W. M. Gdańsk.

Prasa angielska podkreśla, że wystawienie takiego pomnika przyczynia się do zaostrenia stosunków.

wniosek prokuratora o zażądanie od prof. Olbrychta opinii co do wartości ekspertyz, przeprowadzonych przez warszawski zakład badań żywności.

Obrona przystępuje wobec tego do badania powołanego w charakterze biegłego dyrektora warszawskiego zakładu środków żywności inż. Zmigroda. Na pytanie obrony inż. Zmigrod stwierdza, że na klamkach, o których mówi prof. Olbrycht, krwi nie stwierdzono, mimo zastosowania wszystkich znanych metod badania. W jaki sposób prof. Olbrycht krew na tych przedmiotach wykrył, zostaje dla świadka niezrozumiałą zupełnie zagadką, tem bardziej, że zachowano w zakładzie warszawskim wszelkie środki ostrożności, wykluczające możliwość przedostania się krwi obcej na objekty, oddane do ekspertyzy.

Po tem oświadczeniu dyr. Zmigroda przewodniczący zarządził przerwę, po której przemawiał prof. Olbrycht, odpowiadając dyr. Zmigrodowi. Co się tyczy meritum sprawy, to prof. Olbrycht podtrzymuje w całości swoją opinię co do biegłych warszawskich. Ponieważ po replice prof. Olbrychta nikt nie zabierał głosu, przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Z kolei jeden z sędziów odczytał raporty ze szczegółowych badań meteorologicznych co do dnia, w którym popełniono zbrodnię.

Następnie Sąd zarządził odczytanie danych hipotecznych z urzędowych ksiąg gruntowych we Lwowie co do stanu posiadania Henryka Zaremby, przyczem z licznych ekarg sądowych oraz dekretów egzekucyjnych wynika, że Zaremby był w złej sytuacji finansowej, a długi jego przewyższały wartość willi w Bruchowicach.

Po odczytaniu protokołu oględzin zwłok s. p. Elżbiety Zaremby i oględzin miejsca zbrodni rozprawę o godz. 15 zamknięto.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. — 50 fen. — 10 fen. — tytułowe. Corbie za słowo 5 fen. — tytułowe. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mikołajska 3
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzycza 4a.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaub, Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kutawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotacyjnej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnoszeniem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,50 gd z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma